

E 143/64 22. 7/64



Kurier Szczeciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945
WYD. AB
Cena 50 gr Nr 106 (6136)
ŚRODA, 6. V. 64 r.

USA „poważnie zaniepokojone“

Po brytyjskich autobusach - francuskie lokomotywy jadą na Kubę

WASZYNGTON PAP. Rzecznik Departamentu Stanu USA podał oficjalnie do wiadomości, że rząd amerykański w rozmowach z przedstawicielami rządu francuskiego w Waszyngtonie i Paryżu wyraził „poważne zaniepokojenie” z powodu sprzedaży partii lokomotyw dla Kuby. Rzecznik podkreślił, że zdaniem Stanów Zjednoczonych transakcja ta będzie miała jeszcze większe znaczenie dla kubańskiej gospodarki, niż niedawna dostawa brytyjskich autobusów. Mimo to, według słów rzecznika, Stany Zjednoczone są zdania, że embargo gospodarcze stosowane wobec Kuby jest skuteczne.

Wyniki referendum na Malcie

LONDYN PAP. Wczoraj ogłoszone zostały ostateczne wyniki referendum na Malcie, w którym głosujący wypowiadali się na temat sposobu w jaki ta wyspa ma uzyskać niepodległość, oraz na temat przyszłego ustroju niepodległego państwa. Rządząca Partia Narodowa uzyskała dziesięciotysięczną przewagę nad opozycyjną Maltańską Partią Pracy. 65 tys. głosujących odpowiedziało bowiem „tak” udzielając w ten sposób poparcia rządowemu projektowi konstytucji, który przewidywało utrzymanie dotychczasowych przywilejów kościoła katolickiego, oraz pozostanie Malty w ramach Wspólnoty Brytyjskiej. Blisko 55 tys. wyborców odpowiedziało „nie”, domagając się w ten sposób nadania niepodległej Malcie ustroju republikańskiego, oraz ograniczenia przywilejów kościoła katolickiego.

Sztokholm w wiosennym słońcu.
CAF — fot. UCHYMIK

Ze Świata

SOFIA PAP. Jak podała Agencja BTA, na zaproszenie Prezydium Zgromadzenia Narodowego i Rady Ministrów do Bułgarii przybędzie z oficjalną wizytą prezydent Algierii, Ben Bella.

PARYŻ PAP. Piłkarska drużyna Sporting Lizbona zakwalifikowała się do finału rozgrywek o Puchar Zdobywców Pucharów. W trzecim, decydującym meczu Sporting pokonał Olympique Lyon 1:0 (0:0).

Możliwość wyjazdu Brandta do Moskwy

(Wł.). W czasie spotkania z prasą rzecznik zarządu SPD Franz Bergig zdemontował wiadomości, iż Kobiety przewodniczący SPD, Willy Brandt nosił się z zamiarem odbycia podróży do Moskwy w celu przeprowadzenia tam różnych politycznych z przywódcami radzieckimi. Jednakże pogłoski o tym nadal się utrzymują. Według nich sprawa ewentualnej wizyty Brandta w stolicy ZSRR była omawiana w czasie niedawnego spotkania przywódcy zachodniemieckiej SPD z austriackim ministrem spraw zagranicznych dr Kreiskym, któremu przypisuje się tu rolę „pośrednika”.

„Runda Kennedy’ego“

GENEWA PAP. Negocjatorzy handlowi USA, EWG, oraz W. Brytanii osiągnęli porozumienie, że propozycja obniżenia o 50 proc. taryf celnych będzie służyła jako niemożliwa robocza, w negocjacjach zwanych „Runda Kennedy’ego”.

Oskarżony o denuncjację

Proces b. rzecznika prasowego goebbelsowskiego ministerstwa

BONN PAP. Przed sądem w Hamburgu stanął dziś b. rzecznik prasowy w hitlerowskim Ministerstwie Propagandy Hans Froehlich. Jest on oskarżony o denuncjowanie wobec Gestapo jednego ze znajomych swej żony, Oskara Tramma w wyniku czego ten ostatni został stracony. Froehlich, który obecnie pracuje jako prawnik poinformował w swoim czasie Gestapo, że Tramm w jego obecności wyraził się „nieprzychylnie” o polityce hitlerowskiej i potępiał prowadzoną przez Niemcy wojnę.

Tradycje „Tygrysa” i „Pantery” — żywe

„LEOPARD” - nowy czołg NRF

BONN PAP. Jak podaje biuletyn SPD „Parlamentarisch-Politischer Pressedienst”, nowo wprowadzony do Bundeswehry czołg własnej, zachodniemieckiej produkcji, nazywany dotąd „Standart-Panzer”, otrzymał obecnie oficjalnie nazwę „Leopard”. Tym samym, jak stwierdza biuletyn, Bundeswehra nawiązuje do tradycji nazw broni pancernej Wehrmachtu z okresu drugiej wojny światowej, kiedy to poszczególnym typom czołgów nadawano: „Tiger”, „Panter”, „Koenigstiger”...

Czworaczki

LONDYN PAP. We wtorek w Liverpoolu przyszyły na świat czworaczki. Trzej chłopcy i dziewczynka urodzili się przedwcześnie. Noworodki ważyły po około 300 gramów. W kilka godzin po urodzeniu dziewczynka i jeden chłopczyk zmarli. Dwoje pozostałych znalazło się w specjalnym inkubatorze.

Tylko... 2 dni wytrzymał na bezludnej wyspie współczesny Robinson Crusoe

LONDYN PAP. Holender, Anton van de Water postanowił pójść w ślady Robinsona Crusoe i spędzić samotnie kilka miesięcy na bezludnej wyspie.

VAN DE WATER wysadzony na wyspie Jose Pabon, która znajduje się około 40 mil na wschód od Bonaire w Holenderskich Indiach Zachodnich rozpoczął życie rozbitka. Ubrał jedynie w skórę zaczął szu-

kać dogodne miejsca do założenia obozowiska.

OKAZAŁO SIĘ JEDNAK, że wyspa jest zbyt mała i niewiele wznosi się ponad morze, tak, że dłuższy pobyt w tym miejscu jest nie tylko uciążliwy, ale wręcz trudny do zniesienia. Już pierwszej nocy obozowisko zostało zalane przez fale oceanu. Van de Water stwierdził także, że brak mu będzie świeżego pożywienia, ponieważ z zapowiadanych przez naukowców 5 gatunków ptaków na wyspie spłonkać można tylko jednego, w krytycznym momencie, gdy dobrowolnemu rozbitkowi zaczęło dokucać pragnienie, zniszczeniu uległo urządzenie do filtrowania wody morskiej.

3 ofiara eksplozji rakiety

NOWY JORK PAP. 51-letni technik rakielowy zmarł we wtorek w szpitalu na Przylądku Kennedy na Florydzie w wyniku ciężkich poparzeń, jakie odniósł w czasie wypadku na tym poligonie w dniu 14 kwietnia, kiedy to odpalili niespodziewanie jeden z członów rakiety.

Dwie inne osoby zmarły w kilka dni po wypadku. Przypuszcza się, że przyczyną odpalenia rakiety był przypadkowy sygnał radiowy, który uruchomił silnik.

Po 2 dniach pobytu na wyspie Van de Water zdecydował się przerwać eksperyment. Przy pomocy urzędników do przesyłania sygnałów świetlnych zwrócił on uwagę przepływającej w pobliżu łodzi rybackiej, która przewiozła go w bezpieczne miejsce.

Holender nie traci animuszy i zamierza w dalszym ciągu pobić rekord francuskiego dziennikarza Georges de Caen’a, który w 1962 r. przeżywał samotnie przez 118 dni na jednej z Wysp Markizów w pobliżu Tahiti.

Zwycięstwo Goldwatera

NOWY JORK PAP. Skrajnie prawicowy senator Barry Goldwater, ubiegający się o mianowanie go kandydatem z ramienia Partii Republikańskiej w nadchodzących wyborach prezydenckich, wygrał we wtorek wspólne wybory wśród republikanów w stanie Indiana. Zwycięstwo Goldwatera zapewniło mu poparcie republikanów tego stanu na konwencji Partii Republikańskiej, która odbędzie się 13 lipca w San Francisco.



„MISS POLONIA“

Operetka Warszawska wznowiła w nowej wersji i obsadziła operetkę Marka Sarta (muzyka) i Jerzego Jurandota (tekst) pt. „Miss Polonia”. Na zdjęciu: rolę tytułową śpiewa pełna wdzięku Grażyna Jucewicz. CAF

POLAK z pochodzenia kandydatem na kosmonautę

W STANACH ZJEDNOCZONYCH, wśród kandydatów do lotów międzyplanetarnych, którzy przeszli pomyślnie próbną badania treningowe, znajduje się 19-letni Amerykanin polskiego pochodzenia — Tomasz A. RUSTECKI z Niagara Falls.

Kulisy operacji X

— str. 2



Tam, gdzie wymordowano setki tysięcy

Obóz zagłady w Treblince przekształcony w pomnik

KROKI NASZE MIERZĄ BETONOWE KŁOCE, ułożone tak, jak szła bocznicą kolejowa. Zatrzymujemy się przy schodniku „kocię łbów” — tu była rampa i ostatnia stacja wysiadających. Czas od wyjścia na „peron” do zgonu obejmował dwie godziny.

W. Sokorski w Londynie

WCZORAJ przybył do Londynu przewodniczący Komitetu do spraw radia i telewizji, Włodzimierz Sokorski.

Wizyta W. Sokorskiego, który został zaproszony przez prezesa BBC, Creena, potrwa 4 dni. Włodzimierz Sokorski prze prowadzi rozmowy na temat współpracy radia i telewizji obu krajów.

Nieostrożne kaczki

RYBACY łowiący na Zalewie Wiślanym, a mający swą bazę w Fromborku dokonali niedawno ciekawego obliczenia. Otóż ustalili oni, że rocznie wpada w ich sieć ponad... 4 000 dzikich kaczek, nurków, perkozów i innych ptaków nurkujących za rybami.

Naturalnie chwytnie ptactwa w taki sposób nie przewidziano. Rybacy nie mają jednak wpływu na wynik „polowu”. Kaczki je marnują się, ponieważ za dzień z rybaków nie chce ich sprzedawać z obawy przed sądem o kłusownictwo.

JESTEŚMY NA TERENIE obozu zagłady Treblinka II. Tu w latach 1942-43 hitlerowcy wymordowali 800 tysięcy ludzi. Tyle mówią dokumenty. Ofiar podobno było jednak znacznie więcej.

DZIAŁAŁO TU trzynastcie komór gazowych, w których umierano równocześnie ponad dwa tysiące ludzi. Technologia morderstwa była więc sprawna, mniej sprawne natomiast było niszczenie zwłok. Nie było tu, jak w Auschwitzu, krematoriów. Zwłoki początkowo zakopywano, a później palono na otwartym powietrzu na specjalnych rusztach, konstruowanych z podkładów kolejowych. Po dziś dzień piaszczysta gleba tej okolicy odkrywa ludzkie kości.

POMNIK W TREBLINCIE nie jest właściwie pomnikiem. Rozciąga się na przestrzeni niemal tej samej, jaką obejmował obóz. Zaczyna się od „drogi”, która symbolizuje bocznicę kolejową, ostatni etap podróży, a kamienista płaszczyna — rampę. Nikt nie kuśli się o wierne odwzorzenie rzeczywistości.

Jezioro nad Bobrzą

NA RZECIE BOBRZA przepływającej wzdłuż przez Kielecczynę budoje się wielka za porę. Przy zaprzecie powstanie kilkudziesięciohektarowe jezioro, a nad nim ośrodki wczasowe. Woda z jeziora będzie używana do nawadniania pól i łąk.

Stoimy na kamienistej platformie-rampie. Przed nami, wśród lasu wątlých sosen, las granitowych, nieforemnych słupów; ni to kirkut, ni to odwieczne usypisko dolmenów. Na środku pomnik-grobowiec z granitowych bloków. Tworzy jakby pękniętą w połowie bryłę. Opodal wielka płaszczyna jakby dopiero co rozlanej i za krzepłej lawy. Tu tu palono zwłoki.

Wokół pustkowiec zupełnie. Pomnik-symbol wkomponowany jest w teren. Stanowi jedną całość z lotnymi piaskami, z karłowatą sosną i kośćmi ludzki, którzy spoczęli w tej ziemi. Jego odsłonięcie nastąpi 10 bm.

Barbara MODRZEJEWSKA

KORD - SUPER ze Szczecina

W SZCZECIŃSKICH Zakładach Włókien Sztucznych w ubiegłym kwartale opianowano całkowicie przemysłową produkcję najwyższego gatunku podstawowego surowca do produkcji opon samochodowych tzw. kordu super I. W bieącym roku Zakład wyprodukuje znaczną ilość tego antyimportowego artykułu. Warto zaznaczyć, że wyniki obecne osiągnięto w dużej mierze dzięki wprowadzeniu specjalnej technologii produkcji kordu.

Gdy my szczękamy zębami...

Pogoda dla rolnictwa — wymarżona

MAJ NIE ZACZAŁ SIĘ TAK JAK PRZEZWIDYWANO. Miało być cieplej i bardziej pogodnie a tymczasem temperatura waha się od plus 10 do 15 stopni i przechodzą częste dżdże. Dla rolnictwa taka pogoda jest wymarżona — zwłaszcza po okresie dość suchej pogody w kwietniu.

JAKI typ pogody obiecują nam synoptycy w najbliższych dniach? Zachmurzenie ma być o charakterze zmiennym, to znaczy kilka godzin pogody słonecznej, z kłębiastymi „cumulusami” potem przejściowy wzrost zachmurzenia i porcja opadów, a po nich ponowne roz pogodzenie.

Temperatura początkowo niezbyt wysoka — od 10-12 st. na północy, do ok. 13-16 stopni w dzielnicach centralnych i ok. 18-20 stopni na Dolnym Śląsku i miejscami na południu kraju. Podczas dłuższych roz pogodzeń temperatura wyższa od podanej o kilka stopni. W nocy od plus 5 do plus 7-5 stopni.

DLA REJONU WYBRZEŻA pogoda analogiczna, tylko siła wiatrów nieco większa — przejściowo porywiste i silne.

USTANIE CYRKULACJI ZA CHODNIEJ spodziewane jest w ostatnich dniach I dekady, kiedy to znacznie wystrząs od północy chłodny wyż grenlandzko-islandzki. Ma on zapożakować okres zdecydowanie chłodniejszy. Jaki spodziewany jest w początkach 2 dekady maja, w dniach tzw. „chłodnych ogrodników”. Temperatura spadnie w dzień do ok. plus 8-10 stopni, w nocy obniża się może w pobliże zera. Okres ten będzie trwał ok. 3-5 dni.

WICHEREK

HURAGAN nad powiatem lubaczowskim

RZESZÓW PAP. Huragan, który przeszedł wczoraj po południu nad terenem powiatu Lubaczów wyrządził poważne szkody. We wsi Ruda Różaniec ka zostało całkowicie zniszczonych 8 budynków gospodarczych, natomiast częściowemu uszkodzeniu (zerwanie dachu, nadwężenie ścian) uległo 60 budynków mieszkalnych i 120 budynków gospodarczych. We wsi Łowcza straty są mniejsze. Zniszczone są 4 budynki, a częściowo uszkodzonych 78 budynków. Zerwane zostały linie telefoniczne i linia wysokiego napięcia. Wichura zniszczyła ponadto ok. 4 ha lasu.

Na szczęście nie było ofiar w ludziach. Żaden z mieszkańców nie doznał też poważniejszych obrażeń.

Z bocianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:

M/S „SYRENKA” — z Oslo
Fiordu z drobnicą.
S/S „KOLNO” — z Danii pod
balastem.
S/S „OLDEK” — z Danii
pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU:

S/S „OLSZTYN” — do Anglii
via Gdańsk z tarcicą.
S/S „BIELSKO” — do Danii
z węglem.
S/S „KOLNO” — do Danii z
węglem.

400 REJS „KIELEC”

PAROWIEC P2M — „Kielec” zakończył 400 rejs. Statok pływający w żegludzie trampowej i przewoził węgiel oraz rudę na trasie Polska — Skandynawia. Dowodzący „Kielcem” jest kpt. ż. w. H. SWITAWSKI z okazji jubileuszu „Kielec” do Szczecina przybyła delegacja miasta Kielec, która sprawuje patronat nad „swym” statkiem. Na czele delegacji stał przewodniczący WZ TRZZ w Kielcach poseł na Sejm — J. POSWIAT.

W PORCIE:

4 BM, port przeładował 31,1 tys. ton, a wczoraj 23,5 tys. ton. Przy nabrężach stoi ponad 45 statków. W ciągu ostatniej doby weszło do portu 16 jednostek. Dziś rano oczekiwano na redzie na wprowadzenie 5 statków. Przy „Ewiscie” w „Hellems Honpe” (kan.) po odliczeniu w Swinoujściu rozładowuje kanadyjskie zboże dla kraju — łączny ładunek statku wynosił 13 tys. ton. W Swinoujściu przy nabr. Władysława IV s/s „Elwera” (norw.) rozpoczął odliczenie kanadyjskiego zboża dla CSRS — jego łączny ładunek przekracza 14,5 tys. ton. Przy nabr. Czesłowskić mis „Toulouose” (norw.) rozpoczął rozładunek 7 tys. ton indyjskich makuchów dla CSRS.

Dolce vita wyrodnej wruczki

18-LETNIA JOLANTA T. studentka I roku jednej wyższych uczelni stołecznych postanowiła w lutym br. wyjechać do Zakopanego. Matka nie chciała zgodzić się na samodzielną wyjazd córki. Jolanta postanowiła zrealizować swój zamiar i gdy matka wyszła do pracy zabrała z mieszkania wszystkie swoje rzeczy, a następnie udała się do pokoju zajmowanego przez sparisalizowaną 80-letnią swoją babcię od której zaczęła wydzierać biżuterię. Babcia początkowo traktowała to jako żart wnuczki i nie chciała powiedzieć gdzie biżuteria jest ukryta. Lecz gdy ją wnuczka ideczyła kilka razy w twarz wskazała schowek.

Po zabraniu biżuterii Jolanta T. zbiegła.

W połowie marca milicja zatrzymała Jolanę T. Przebywała ona w podręcznym towarzystwie w kawiarni „Polonia”.

Przesłuchana przez prokuratora Jolanta T. przyznała się do kradzieży przy podkreślając, że biżuterię sprzedała nieznanemu osobnikowi za 20 tys. zł. Do Zakopanego wyjechała w towarzystwie swego znajomego. Gdy pieniądze „skończyły się” wróciła do stołecy. Jolanta T. wyznała, że miała już dość kurateli domowej i pragnęła się usamodzielnic.

Druga „nitka”

TRWAJA WŁAŚNIE PRACE PRZYGOTOWAWCZE do przegięgnięcia na głębokość 5 m, pod dnem Wisły drugiego gazu cięgu zmierzającego z rejonu Lubaczowa na północ. Pierwsza tańka nitka doprowadza już od roku gaz ziemny do Sandomierza, Ostrowca, Starachowic i Radomia. Budowa drugiej „nitki” zakończy się w 1966 roku.

Kulisy operacji X

Pieniądze

HISTORIA WYKRYCIA SPRAWCY poważnego — ba, jednego z poważniejszych włamań dokonanych w minionym dwudziestolecu, która poniżej opowiemy, niechaj będzie jeszcze jednym przykładem do kroniki osiągnięć MO.

14 października 1961 r. o godz. 6 rano kasjer huty „Florian” otworzył drzwi swego pokoju w budynku administracyjnym huty. Od chwili, kiedy wyjął otwór przebitu w ścianie ze sąsiedniego pomieszczenia i wyważone łomem maszyną drzwi stalowej kasy, gdzie znajdowała się poważna suma przeznaczona na wypłatę — wypadki potoczyły się normalnym dla takich okoliczności tempem. Ekipa operacyjno-dochodzeniowa Komendy Wojewódzkiej MO w Katowicach przystąpiła natychmiast po przybyciu do huty do oględzin miejsca przestępstwa. Ustalono, że włamywacze dostali się do budynku administracyjnego tylnym wejściem, weszli do magazynu druków, usunęli papiery z kilku półek i wybili dość spory otwór w ścianie do pomieszczenia kasy, nie pozostawiając jednak żadnych śladów. Z kasy zginęło półtora miliona zł, przy czym włamywacze wzięli tylko część pieniędzy. Prawdopodobnie dlatego, ponieważ przeznaczone na wypłatę kwoty były rozdzielone na drobniejsze sumy i znajdowały się w kopertach.

Wstępne wyniki śledztwa wykazały, że włamywacze musieli znać dobrze teren huty, oraz lokalizację kasy. Tak więc musieli być dawnymi, bądź aktualnymi pracownikami tego przedsiębiorstwa. To stwierdzenie nie posunęło sprawy naprzód, bowiem tych dawnych i aktualnych pracowników huty można było z grubszą obliczyć na 10 tys. osób. Trzeba było więc dokonać rzetelnej eliminacji podejrzanych, to znaczy wyłaczyć ludzi o nieposiadalowej przeszłości i opini, wysłuchać pracowników karanych poprzednio za włamanie i kradzież, ustalić tych, którzy krytycznie dnia, a raczej krytycznej nocy nie byli w pracy, ustalić ich alibi, a także ustalić alibi wszystkich bardziej znanych kasjerzy i włamywaczy.

W pierwszym etapie śledztwa odnaleziono na terenie huty żelazną pilkę oraz robocze spodnie. Ustalono, że przedmioty te z całą pewnością należały do włamywaczy. Niemoty nakładem pracy odnaleziono właściciela pilki do żelaza, ale okazało się, że człowiek ten na wiele tygodni przed włamaniem zameldował swojemu brzydadziście o zaginięciu narzędzia. Miał zresztą murowane alibi, tak że wyłączono go z kręgu podejrzanych. Spodnie robocze, nieco przybrudzone, także nie miały indywidualnych cech, ani śladów, które mogłyby powiedzieć coś o ich właścicielu. Takie spodnie nosiło zresztą kilka tysięcy pracowników. Wątlý ślad urwał się. c.d.n.

nie kamfora

Zapiski znad Wagu i Wełtawy (2)

Klucz do awansu

(Korespondencja własna „Kuriera“ z CSRS)

BRATYSŁAWA PRZYPOMINA NIECO swoim geograficznym położeniem Budapeszt i Sofię. Otaczają ją od południa i wschodu pasma wzgórz: Slawin, Koliba, Góra Zamkowa, z których rozpościera się przepiękna panorama tego bardzo starego i jednocześnie bardzo nowoczesnego miasta. Z Koliby np. jak na dłoni widać stare, zabytkowe czynszowe kamienice z wąskimi uliczkami, wieże starych kościołów i przestrzenie uplasowane sylwety nowych osiedli mieszkaniowych.

JUZ TU NA KOLIBIE, można znaleźć klucz do niezwykłego w sensie kulturalnym i naukowym awansu stolicy Słowacji jak też całego tego kraju. Na Kolibie bowiem przed dziesięcioleciem badające laty rozpoczęła się budowa słowackiego miasteczka filmowego („Czechosłowacki Film w Bratysławie“ — tak brzmi oficjalna nazwa), które posiada na swoim koncie 70 pełnometrażowych filmów fabularnych i setki średniometrażowych oraz krótkometrażowych. Te chociażby już fakty muszą wy-
mownie dokumentować roz-

mach rewolucji kulturalnej, jaka dokonuje się w Słowacji. Zresztą wszechstronny i rozległy w swych treściach awans kulturalny i naukowy Słowacji jest naturalną i logiczną konsekwencją socjalistycznej industrializacji tego zacofanego i zaniedbanego niegdysiej kraju.

— Przed wojną jedynie w Bratysławie istniał uniwersytet z 2 000 studentów — informuje mnie kolega po piórze, Anton GOLDBACH z CzTK. — Działają natomiast samo grom. pracowników naukowych na słowackich wyższych uczelniach zbliża się do 3 000. W całej Słowacji wyższe studia stacjonarne zdobywa blisko 44 000 osób, co stawia nasz kraj przed Anglią, Francją i NRF w przeliczeniu liczby studentów na 1 000 mieszkańców.

Jak przysłówowe grzyby po deszczu powstawały po wojnie wyższe uczelnie. Na Uniwersytecie w Bratysławie przybyły nowe wydziały. Powstały od podstaw: Politechnika, Akademia Sztuk Pięknych, Wyższa Szkoła Plastyczna, wyższe instytuty pedagogiczne dla Słowaków, Węgrów i Ukraińców. Wyższe uczelnie trafiały także w teren. W Zwoleniu rozwija się Uniwersytet im. Pavla Szafarika i Wyższa Szkoła Leśnicza, w Zylinie — Wyższa Szkoła Transportu, w Preszowie studium między innymi młodsi Ukraińcy. Przy wielu dużych zakładach przemysłowych aktywnie działają zaoczne wydziały specjalistyczne słowackich wyższych uczelni.

Bratysławie przybyły nowe teatry. Stare, XIX-wieczne Słowackie Narodne Divadlo ma dzisiaj godnych konkurentów w nowym teatrze im. P. O. Hviezdosława (największy, narodowy teatr Słowacji, tłumacz poezji polskiej), w Nowej Scenie, w Teatrze Pociągów, Teatrze Lalek, w studiu teatralnym przy Akademii Sztuk Pięknych. Zawodowe teatry dramatyczne i operowe istnieją także na głębiej prowincji: w Traawie, Nitrze, Komarnie (węgierski), Zylinie, Preszowie (słowacki i ukraiński), Zwoleniu, Bańskiej Bystrzycy.

Posiada dzisiaj Słowacja siedem, codziennie ukazujących się w wysokim nakładzie dzienników. Dziewięć tygodników — magazynów i społeczno-kulturalnych reprezentuje wysoki poziom intelektualny i głębokie wartości ideowe. Szybkiem roztworowi współczesnego słowackiego piśmiennictwa i słowackiej literatury służy siedem dużych wydawnictw, nie licząc wydawnictw typu technicznego, rolniczego oraz ściśle specjalistycznych czasopism i wydawnictw książkowych.

Bratysława stała się dzisiaj ważnym ośrodkiem życia intelektualnego i artystycznego. Nazwiska takich pisarzy i publicystów słowackich jak: Mnačzko, Tatarka czy Nowomieški są znane nie tylko w Czechosłowacji, a ich dzieła

tłumaczone na wiele europejskich języków. Niezwykle żywe i aktywne w sensie twórczych poszukiwań jest środowisko plastyczne, którego przed stawiciele zdobyli już niejedną sukces artystyczny.

I w tym kontekście mamy ze Słowakami wiele wspólnego. Wiele jest podobieństw w naszym powojennym rozwoju. Tu właśnie trzeba szukać przede wszystkim źródeł zacieśniającej się przyjaźni i wzajemnych sympatii między nami a oboma narodami Republiki: słowackim i czeskim.

ZDZISŁAW CZAPLIŃSKI

DWA RODZAJE REAKCJI wywołała zapowiedź wyjazdu Harolda Wilsona, przywódcy Labour Party, do ZSRR. Żywe reakcje kół sprzyjających odpreżeniu i zdecydowanie wrogie — zimnowojennych kół.

Jest to całkiem zrozumiałe. Poglądy kierownictwa Partii Pracy w sprawach dotyczących porozumienia Wschód —

Moskiewska wizyta Wilsona

Zachód, rozbrojenia i zmniejszenia napięcia na świecie od biegną, i to zasadniczo, od kanonów „europejskiej“ polityki NATO.

Jednocześnie ankiety przedwyborcze pokazują rosnącą popularyzność Partii Pracy i rosnące szanse Wilsona zostania premierem. Wizyta w Moskwie — w opinii obserwatorów — umocni jego prestiż i wpływ.



STARA BRATYSŁAWA...

Nie noś futra z żyrafy...

„New York Herald Tribune“ radzi i przestrzega panie

W ZWIĄZKU Z WYSTAWĄ ŚWIATOWĄ w Nowym Jorku dziennik „New York Herald Tribune“ zamieścił m. in. następujące uwagi i przestrzegł dla pań, które chciałyby odwiedzić to miasto:

- 1) Nawet jeśliby czekał na Ciebie przystanek z hotelu czarny Rolls-Royce z umontowanym barkiem i telefonem oraz z szoferem w szarej liberii — nie miej zbytnych złudzeń co do swej uspaniałocenia, a zwłaszcza nie oczekuj od służby hotelowej uprzejmości. Gdyby ci zaś wypadło przyjechać w niedzielę, to jeszcze szybciej utrudnia ciż swę złudzenia, ginąc wraz z Rolls-Roycem w powodzi innych samochodów.
- 2) Nie noś futra z żyrafy, bo tu wszystkie panie noszą futra — a zebra, co daje wrażenie, że się znalazłaś w ogrodzie zoologicznym, że włożyłaś jutro nie właściwego zwierzęcia, albo wreszcie, że sama jesteś tym zwierzęciem.
- 3) Nie zdradzaj zdziwienia, gdy w zakładzie kosmetycznym należą ci aparaty do elektrycznego pedicuru (obejmującej piłki, szczołkę i kamień do taskotania), bo pomyśl, że jesteś z europejskiej holoty, która myje się raz na tydzień.
- 4) Na miłość boską, nie przyjmij zaproszenia na przejażdżkę od normalnie wyglądających ludzi, w normalnie wyglądających samochodach. Tak mogła być postąpić w Rzymie czy Londynie. Tu, natomiast, gdzie perna kobieta została pokluta nożem przez maniaka na oczach sąsiadów, którzy ani się ruszyli z pomocą, ani nie zawiadomili policji, możesz być przygotowana na najgorsze. Nowy Jork to nie przedmieście Paryża. (31).

„Podszewka“

— pas ratunkowy

Sensacyjny wynalazek chemika polskiego pochodzenia

W PITTSBURGU, w Instytucie Mellona, pracuje nad ciekawymi projektami naukowymi wybitny chemik polskiego pochodzenia — M. Jaskowski. Ostatnio wynalazł on specjalną „podszewkę“ sporządzoną z cieniutkiego plastyku. „Podszewka“ ta może być wszyta do każdego ubrania — ma ona idealne właściwości izolacyjne — nie dopuszcza chłodu i chroni przed mrozami. „Podszewka“ pozwala również utrzymać się człowiekowi na powierzchni wody przez kilka dni, zastępując pas ratunkowy.

...I NOWA (oczywiście z dżwigami ze Szczecińskiej Fabryki Maszyn Budowlanych).

Foto: William Pribyl



WYBORY wśród koczowniców

21 RÓŻNYCH PARTII I STRONNICTW POLITYCZNYCH brało udział w pierwszych w historii kraju wyborach parlamentarnych w Somali, wśród nich partia, której cały program zawierał jeden postulat: by importować tylko samochody Fiat. Mimo tego rozprószenia absolutną większość głosów i mandatów zdobyła rządząca partia „Związek Młodzieży Somalijskiej“. Ponieważ w Somali nie ma spisów wyborców, a większość mieszkańców to koczownicy, dla zapobieżenia wielokrotnemu głosowaniu każdy wyborca musiał być niezmywalnym śladem.

Dziwactwa mody



W swej kolekcji wiosenno-letniej londyńska modystka Simone Mirman proponuje m. in. model z grubej słomki, ozdobiony dużą kłasią, odwołania przypominający ananas. CAF

Edda Goering i Madonna Cranacha

OD PIĘTNASTU LAT toczy się spor sądowy między Eddą Goering a magistratem miasta Kolonii o prawa własności do obrazu Lukasz Cranacha (1472—1553) „Madonna z Dzieciątkiem“. Proca odsłania jeden z epizodów ukazujących korupcję reżimu nazistowskiego.

Wspomniany obraz Cranacha po4 darowany został Hermannowi Goeringowi przez b. burmistrza Kolonii Schmidta z okazji chrztu Eddy, córki Goeringa, która obstaruje go przy prawach dziedzicznych po ojcu. Wartość obrazu szacuje się na 150 000 DM.

Magistrat Kolonii odwołuje się wciąż od wyroków różnych instancji licząc na to, że zmaże w ten sposób planę na honorze dawnych serwilistycznych ojców miasta. Wyr. rok, jaki zapadł ostatnio, zobowiązuje wyprawdzie Eddę Goering do zwrotu obrazu, prasa zachodnio-niemiecka daje jednak wyraz mniemaniu, że córka Goeringa odwoła się do sądu najwyższego, zwłaszcza że prócz utraty obrazu na spadkobierczyźnie w razie ostatecznej przegranej spadłyby koszty procesowe wynoszące niebłądą sumę 14 000 DM. (ZAP)

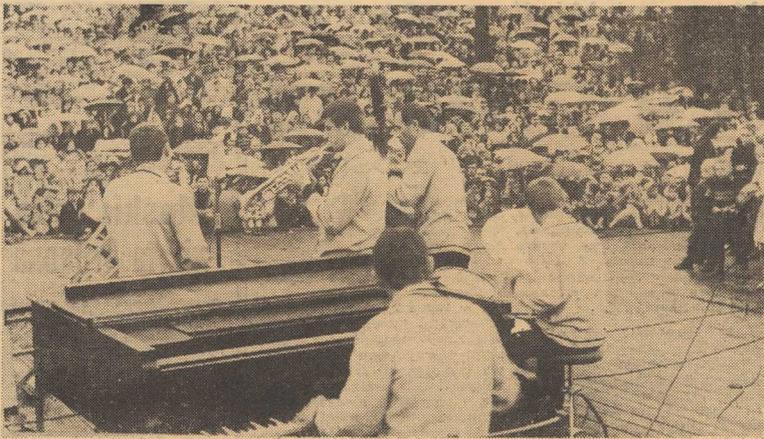
Kobieta ze stażem

ZAPRZYJAŻNIONA NIEGDYS Z HITLEREM reżyserka filmowa Leni Riefenstahl, twórczyni propagandowych filmów o berlińskiej olimpiadzie 1936 i o hitlerowskich „partei-tagach“ w Norymberdze, została akredytowana jako sprawozdawca-fotoreporter na olimpiadzie w Tokio. (j.o.)

50 lat czekała na męża

LONDYN. Pewna mieszkanka Kapsztadu zażądała ostatnio rozwodu, którego sąd nie mógł jej odmówić. Sędzia wyraził jej swe uznanie stwierdzając, że jest ona uosobieniem cierpliwości.

W kilka miesięcy po ślubie jej mąż wyszedł z domu celem zakupu okularów i od tej pory wszelki słuch po nim zaginiony. Ponieważ działo się to anno domini 1914, kobieta doszła do wniosku, że po 50 latach można już mówić o porzuceniu przez małżonka ogniska domowego.



Nowy program Zespołu Budowlanych

Oznaczonej niedawno Złotym Szczęśliści Zespół Piosenki i Tańca SPBM Nr 1 przygotował nowy program, który oglądaliśmy po części oficjalnej Akademii „Majowej Budowlanych. Program składa się z dwóch części. Pierwszą oparto na piosenkach partyzanckich i wojskowych, urozmaicając ją też występami tanecznymi. Część druga ma charakter ludowy. Niebezpieczeństwem tego rodzaju programów jest pewien schematyzm i przylgnięcie do „przemyślanej” sztuki, że niebezpieczeństw tych, zespół — dzięki starannemu opracowaniu artystycznemu nowego kier. zespołu E. ZGORZELSKIEGO oraz oryginalnym układom choreograficznym H. GRALIEWSKIEJ zdoła uniknąć, a dając w sumie przedstawienie pełne świeżości i pięknej prostoty. Chór śpiewa czysto, taniec wykonywane są z temperamentem i kulturą, słowa uznania należą się też orkiestrze. Jest to na pewno jeden z najlepszych programów zespołu, w Szczecinie, ale i w innych ośrodkach naszego województwa.

Kurier kulturalny

Konsultantem artystycznym Klubu SPBM Nr 1 jest dyr. A. ROZDZIWIŁCZ, niewątpliwie także też jego wybitną rolę w bieżącym układzie scenicznym zespołu.

Szkolne zespoły artystyczne

Tradycyjnie już wiosenne przeglądy szkolnych zespołów artystycznych mają w br. w całym kraju szczególny charakter: podsumowania dorobku XX-letniej w tej dziedzinie. Odbijają się obecnie przeglądy dzielnicowe (niektóre w dzielnicach Śródmieście i Nad Odrą, już się odbyły), MiV, dzielnicowy Pogodno (w Szkole Podstawowej Nr 48) oraz S.V. dzielnicy Dąbie (w Szkole Podstawowej Nr 29). Przegląd się powiatu Szczecin odbędzie się 17 bm. w Szkole Nr 4 w Policach.

Z dotychczasowych przeglądów można wnosić, że tegoroczne imprezy szkolne stanowią znaczny krok naprzód w dziedzinie artystycznej. Całkowity dorobek artystyczny szkół szczecińskich przedstawiona będzie na uroczystym przeglądzie miejskim, który odbędzie się w Teatrze Współczesnym 25 bm. Oczekujemy nań z największym zainteresowaniem.

Wystawa prac technicznych

Z roku na rok wzrasta też zainteresowanie młodzieży szkolnej sprawami współczesnej techniki. Wyrazem tego jest piękna bogata tematycznie miejska wystawa prac technicznych i plastycznych młodzieży szkolnej, otwierająca się w naszym Pałacu Młodzieży. Wystawa ta czynna będzie do 10 bm. — warto ją zwiedzać. Wybrane z niej najlepsze prace, obok tych z podobnych wystaw zorganizowanych w miastach powiatowych, złożą się na wielką wystawę woje-wództwa, która otwarta będzie w końcu maja lub w czerwcu br.

Do Wyższej Szkoły Teatralnej i Filmowej

Wyższa Szkoła Teatralna i Filmowa im. Leona Schillera w Łodzi przyjmuje zgłoszenia kandydatów na wydziały: aktorski (do 16.VI br.) oraz operatorski i reżyserski filmowej (do 16.VI). Obowiązują oczywiście matura oraz ze względu na ograniczoną liczbę miejsc jest piękna konkursowa. Szczegółowych informacji w tej sprawie udziela sekretariat uczelniany. Wydział artystyczny: PWSTiF w Łodzi, ul. Tangowa 61, tel. 322-04.

Takich tłumów — jak na niedzielny koncert rozrywkowy — Park Kasprzowiec dawno już nie oglądał. Największym hitem programu ścigającym widzów były występy popularnych „Filipinek” z zespołem „Cama-5”. Melomanów nie odstraszyły ani rzęsyty kapusniaczek, ani tzw. trudności „wysiadających” głosników. Za to nastrój był prawdziwie wiosenny.

Foto: Stefan CIEŚLAK

MASZYNA UCZY, EGZAMINUJE - LECZ NIE WYCHOWUJE

(Rozmowa z prof. dr Marianem Mazurem)

Uczeń musi uczyć się coraz więcej. Materiał, który za 10 — 20 lat uznamy za podstawowy, trzeba będzie „włazić” do głów w szybszym tempie. W związku z tym coraz częściej w sferach fachowców mówi się o nauczaniu programowym. Zwróciliśmy się zatem do znawcy tej dziedziny, prof. dr Mariana Mazura, z kilkoma pytaniami.

— Panie profesorze, co to jest nauczanie programowe?

— Jest to nowa technika nauczania, odbywająca się bez pośrednictwa nauczyciela, przy czym nauczanie odbywa się indywidualnie, z każdym uczniem z osobna. Tekst zawierający określony materiał nauczania jest ujęty w formę dialogu, w którym oprócz podanych wiadomości zawarte są pytania stawiane uczniowi i odpowiedzi przez niego udzielane. Często pytania podane są w formie zaleceń: uzupełnienie brakujących wyrazów, wstawienie cyfr itp. Uczeń ma możliwość sprawdzenia, czy jego odpowiedź jest trafna. Tekst ten, ułożony przez specjalistów w sposób zapewniający największą skuteczność nauczania, nosi nazwę „tekstu programowanego” lub krótko — „programu”.

— Czy metoda ta może rzeczywiście zapewnić większą skuteczność, niż nauczanie „klasyczne”?

— Niejako u narodzin samego pomysłu znalazła się chęć usunięcia mankamentów nauczania klasycznego, z których przynajmniej trzy chciałbym wymienić:

Po pierwsze, nauczyciel musi nastawiać się na poziom uczniów przedmiotnie zdolnych; traci na tym zdolniejsza część klasy. Po drugie, wykład nauczycielski jest monologiczny, toteż postawa ucznia jest bierna. Uwaga jego słabnie, wskutek czego musi w domu zużyć wiele dodatkowego czasu na uzupełnienie wiadomości z podręcznika. Po trzecie, uzdolnienia i kwalifikacje samych nauczycieli są różne, co prowadzi do różnych wyników

nauczania. Wszystkie te mankamenty eliminuje nauczanie programowe. Skuteczność tej metody jest o wiele większa, ponieważ uczeń zużywa na naukę tylko niezbędną ilość czasu odpowiednio do swoich uzdolnień, a poza tym jest nieustannie zaangażowany, czynny. No i oczywiście dlatego, że sam materiał podaje mu się w najbardziej dogodnych sformułowaniach.

W nauczaniu programowym istotny jest program. Ten sam program może być wykorzystany zarówno w maszynie uczącej, jak i w podręczniku programowym. W prototypowej maszynie psychologa B. F. Skinnera były dwa okna: jedno przeznaczące do pytań, drugie do odpowiedzi. Uczeń mógł przesunąć łasme tak, że je go odpowiedź dostawała się pod przezroczystą szybkę (tę mogła już być zmieniona), a jednocześnie ukazywała się odpowiedź prawdziwa. Uczeń, po upewnieniu się, że jego odpowiedź była trafna, przechodził do następnego pytania. Rozmawiający konstruktorzy rozwinięli wiele pomysłów w tej dziedzinie. Ten sam cel można jednak osiągnąć za pomocą odpowiednio opracowanego podręcznika.

— Wszystko to brzmi bardzo atrakcyjnie. Ale czy praktyka potwierdza te zalety nauczania programowego?

— Z ankiety przeprowadzonej przez Hollanda wśród 190 studiujących na temat pewnej wersji programowanego tekstu z psychologii — 84,3 proc. uznało, że nauczanie programowane daje więcej niż klasyczne. Na pytania dotyczące nabywania wiadomości, w tym samym czasie i przy tym samym wysiłku, 78 proc. było zdania, że nauczyło się więcej nową metodą.

Są jednak i zastrzeżenia. Niektórzy stwierdzają, iż jest to zbyt skatowany sposób zdobywania wiedzy, ktoś określił go jako „wzwiercanie” wiadomości. Niemniej z osób korzystających z nauczania programowanego w zakresie fizyki jądrowej, żadna na zbytne ułatwienie nie narzekała.

— Czyżbyśmy się więc znajdowali już w epoce zmierzchu nauczycielstwa?

— Nie sądzę. Po pierwsze, nie wszystkie przedmioty można „zaprogramować”. Myślę o historii, o literaturze pięknej i tych wszystkich dziedzinach, w których uczeń musi się wypowiedzieć własnymi słowami i zająć własne stanowisko. Nie

Na temat dnia

CENA ognia

W roku 1962 Polskę nawiedziło 18 300 pożarów, w rezultacie całkowitemu zniszczeniu uległo 10 200 budynków, a straty z tego tytułu oszacowano na 518 mln zł. W następnym roku mieliśmy już blisko 26 tys. pożarów, 20 tysięcy spalonych budynków, i stałymi się ubożsi o 760 mln zł! Płonęły nie tylko domy, obory, stodoły pełne plonu. Pożar z dymem 3 199 hektarów lasu.

POŻARY, to jednak nie tylko ogromne straty materialne. To również śmierć i kalectwo setek, tysięcy ludzi. Dwa lata temu śmierć w płomieniach poniosło 146 osób. W ubiegłym roku czerwony kur pochłonął 227 istnień ludzkich, w tym 111 dzieci. Rannych, poparzonych, kalekich na całe życie było dwunastokrotnie więcej!

Taką cenę zapłaciliśmy za lekkomyślną bez troskę i lekce-

ważenie groźby pożaru. Wyrostarczy wymienił tylko najczęstsze przyczyny pożarów zabudowań. Na skutek nieostrożności dzieci i młodzieży wybuchło 2 760 pożarów, na skutek nieostrożności i lekkomyślności dorosłych (mieści się w tej liczbie rzucając niedopałków papierosów) — 8 105 pożarów. W tych wypadkach człowiek był bezpośrednio przyczyną katastrofy. Pośrednio powoduje znacznie więcej pożarów. Na skutek uderzenia piorunów mieliśmy w ub. roku 2 068 pożarów. Koszty zainstalowania odgromnika wynoszą tylko około 100 zł, koszty braku tej instalacji bywają tysiącokrotnie wyższe. Wady urządzeń ogrzewczych i kominowych były przyczyną 2 448 pożarów. 1 385 pożarów spowodowały iskry z traktorów, parowozów i lokomotyw. I w tym wypadku winnym pożaru był człowiek. Ten, który przed wyprowadzeniem ciągnika z garażu nie zabezpieczył go iskrochronem. Ten, który prowadząc parowóz przez las, miedzy zabudowaniami, wywoził z paleniska — dosypując węgiel — piórpusz iskiei. Dodajmy jeszcze, że około 30 proc. pożarów nie ugaszono w zarodku z powodu... braku wody.

Pożary możemy opanować, możemy zmniejszyć rozmiary, klęski. Wymaga to tylko przestrzegania elementarnych zasad bezpieczeństwa przeciwpożarowego, szybszego niż dotąd budowania zbiorników wodnych i większej ostrożności.

wykluczone, że najbardziej skutecznym okazie się nauczanie programowane skójarzone z wykładami. W tym kierunku wypowiedział się zresztą ponad 90 proc. licealistów amerykańskich (129-osobowa grupa) przebadanych przez Feldhuse-

na. Poza tym nie mówiliśmy tu w ogóle o roli wychowawczej nauczyciela, w której nie zaslągnięły nigdy żaden automat. Natomiast maszyna ucząca może nauczyć, ale nie wychowuje. Wychowawcze wartości, choćby przy wystawianiu obiektywnych ocen — odpowiedzi będą „zarejestrowane”. Szybsze przyswojenie podstawowych wiadomości przez uczniów przy pomocy maszyny pozwoli nauczycielowi przeznaczyć więcej czasu na dyskusję i lepszą osobistą opiekę nad poszczególnymi uczniami.

Rozmawiała: Irena SOLIŃSKA

Maciej ORŁOWICZ



He ja ważyć?... Latorośl z przejęciem uczestniczy w ceremonialnym ważeniu, a mama myśli zapewne z troską: — To pewno przez to biegać taka chuda...

(Dy) Foto: Stefan CIEŚLAK

„OMEGA” - bije rekordy powodzenia

28 TYSIĘCY SUBSKRYBENTÓW — to rekord powodzenia „Omegi” współczesnej biblioteki naukowej PWN. Jak informuje wydawnictwo — zamówienia przekroczyły jednak planowany nakład, tak że książki „Omegi” otrzymają tylko ci, którzy subskrybowali kompiety (czyli wszystkie 20 tytułów serii). Wydrukowane zostały także dodatki (tylko dla subskrybentów) brakujące pierwsze tomiści.

Polski mikroskop elektronowy

W KATEDRZE Elektroniki Politechniki Wrocławskiej... Inżynierowie: Henryk Szymański i Andrzej Hałas zbudowali prototyp polskiego mikroskopu elektronowego.

W wielu laboratoriach i pracowniach naukowych niezbędne są mikroskopy o olbrzymiej zdolności powiększania. Największe przyrządy optyczne uzyskują powiększenie ok. 2 tys. razy. Bardzo często jest to zdecydowanie niewystarczające. Naukowcy muszą więc sięgać po mikroskopy elektroniczne, których zdolność powiększania dochodzi do ok. 200 tys. razy, a zdolność rozdzielcza (właściwość b. ważna dla ostrości obrazu) przewyższa 100-krotnie przywzrost podobne cechy przyrządów optycznych.

Mikroskopy elektroniczne znajdują zastosowanie w badaniach naukowych, m. in. w medycynie, biologii, chemii, fizyce, krytalografii itp. W kraju mamy ich ok. 30; wszystkie pochodzą z zagranicy. Cena takiego urządzenia wynosiła granicę ok. 30 tys. dolarów.

(BN-T PAP)

Mózg elektroniczny tropi przestępców

Rzecznik prasowy policji w Chicago, opowiedział ostatnio dziennikarzom amerykańskim, że w mieście zaczęła grasować niezwykle zuchwała banda, której specjalnością było obrabowywanie wielkich magazynów towarowych (supermarketów) w najruchliwszych dzielnicach.



BANDA używała swobodnych metod działania, nie znanych miejscowemu elementowi przestępczemu, co wskazywało, iż przybyła spoza terenu Chicago. Była to okoliczność niezwykle utrudniająca identyfikację i likwidację działalności. I wówczas przyszedł z pomocą mózg elektroniczny, zastosowany po raz pierwszy do walki z przestępczością. Podano mu do przeanalizowania miliony informacji o tego rodzaju zloczyńcach z całego terenu Stanów Zjednoczonych. Maszyna przepuściła to z fantastyczną szybkością przez swą „pamięć” i... znalazła czterech ludzi, znanych z dokonania przed kilkoma laty identycznych rabunków w Detroit. Na podstawie dalszych informacji o tym, jak banda „pracuje”, jaką dobiera „klientelę” i o jakiej porze dnia działa, mózg przewidział, gdzie należy oczekiwać najbliższego „uderzenia” podając nawet dzień i godzinę.

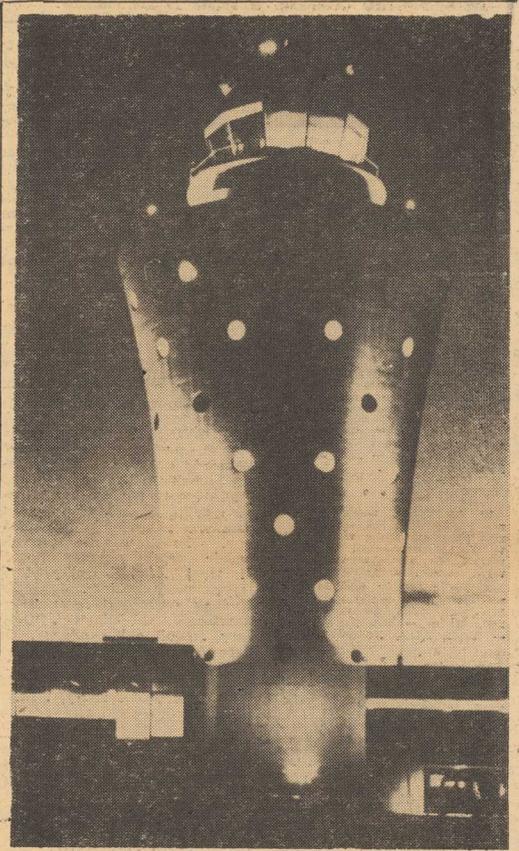
Policja we właściwym czasie otoczyła pewien supermarket na Cicero-Avenue i zgodnie z

przewidywaniami maszyny elektronicznej nakryła przestępców na gorącym uczynku, padł ostrym wymianie strzałów, padł ciężko ranny herszt bandy. Podtrzymującemu go sierżantowi policji zdążył jeszcze szepnąć: „Ktoś musiał sygnąć”. Skonał zanim usłyszał odpowiedź: został pokonany przez mózg elektroniczny. (jl)

„Myślący“ wózek

ROBOTNIK w magazynie zawieszona ładunek na hak i wybiera na tarczy automatycznego urządzenia odpowiedni numer, naciska przycisk włączający i elektroniczny wózek płynnie toczy się po szynach umieszczonych pod dachem oddziału fabrycznego. Kiedy wózek dociera do stanowiska roboczego, dla którego przeznaczony jest ładunek, zatrzymuje się, po czym za naciśnięciem drugiego przycisku opuszcza się. Pośwyt nie uruchomienie sprawia, że pustoty wózek powraca na dawne miejsce.

Tak pracuje „ciągłak” elektroniczny z przyczepnym wózkiem, wykonany w Centralnym Biurze Konstrukcyjnym, Automatykacji i Mechanizacji moskiewskiego miejskiego sowchozu. Może on przy mocy silnika 0,6 kW transportować ładunek o ciężarze do 150 kg z prędkością 30 m na minutę. (NNT-PAP)



Nowe imię cząstki alfa

JEDNA z cząstek najczęściej spotykanych w świecie atomowym, cząstka alfa będąca jądrem helu, otrzymała nowe imię: HELION. Innowację tę wprowadził amerykański laureat nagrody Nobla, Linus Pauling. Nowa nazwa podkreśla przynależność cząstki alfa do rodziny cząstek elementarnych, takich jak elektron, neutron, proton, deuteron, tryton (jądro izotopu wodoru), hiperony itp.

Kosztami 36 milionów dolarów przystąpiono do modernizacji lotniska La Guardia w Nowym Jorku. Na zdjęciu: nowa wieża kontrolna lotniska zbudowana kosztem 1,6 miliona dolarów.

(CAF)

ŚWIATŁO dla milionowego miasta

Wprost trudno uwierzyć, że tak niedawno — w r. 1956 w ebliskim „Zamechu” pierwsza turbinka napędowa o mocy 0,5 MW dla elektrowni w Kętrzynie rozpoczęła niebawem karierę tej fabryki.

Obecnie — po 14 latach — zamechowska załoga rozpoczęła przygotowania do podjęcia produkcji turbiny kolosa o mocy 200 MW. Wpłynęły już pierwsze zamówienia „druśstek”, które zostaną w 1957 r. przekazane dla opalanej brunatnym węglem elektrowni „Pątnów” w konińskim zagłębiu paliwowo-energetycznym.

Upřednio nastąpiły ustalenia RWPG oraz podpisano umowę między Polską a Związkiem Radzieckim na dostawę dokumentacji. W „Zamechu” powołano specjalny zespół, przeprowadzono rozmowy inwestycyjne. Zakład ma duże możliwości — tu, przecież wytwarzają się obecnie turbiny 120 MW, są hale i maszyny. Trzeba będzie jeszcze zatrudnić dźwigi i suwnice, przygotować „turbiniarzy” do nowego zadania. W maju br. z Biblią do Leningradu wyjedzie grupa specjalistów. Przystąpi się wówczas do odbioru dokumentacji, a pod koniec br. do wykonania pierwszych elementów.

Turbospół o tak wielkiej mocy jest imponującym kolosem. Olo niektóre dane: długość ponad 20 m, ciężar ok. 500 ton, waga kadłuba naskopowego 86 ton, a wirnika 36 ton. Turbina taka może oświetlić milionowe miasto. Moc 20 MW równa się 270 tys. KM. Do r. 1970 ebliski „Zamech” ma dostarczyć krajowej energetyce 15 takich turbin. (BN-T PAP)

Hamaki na rusztowaniach wieżowców

ROBOTNICZY budowlani pracujący na dużych wysokościach muszą dokonywać nie lada popisów zręczności na chwila chwila, nie pewnych deskach rusztowań. Stosowane zabezpieczenia — hadustrawy ochronne z drewna lub metalowych rur nie zawsze wystarczają na nieszczeniowych wypadkach.

Na interesujący pomysł wpadł Eugeniusz Jankowski z Wrocławskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Ogólnego. Zapropnozował on zastosowanie siatek ochronnych z linki kołowej zawieszonych na długich linach stalowych biegnących wzdłuż rusztowań. Siatka długości 2 m i szerokości 2,7 m całkowicie zabezpiecza pracującego w danym miejscu robotnika.

LEW OWALOW BARDZO tajemnicze BARDZO

TLUM. E. WOŁYŃCZYK

(35)

Nie na darmo razii ją ton Pronina, kiedy mówił o Korolewie. Dziś Korolew wydawał się jej szczególnie sympatyczny, chociażby dlatego, że przywiozł wiadomość od matki.

— Jakkolwiek tak nie można, poprosiłem jednak by napisała — powiedział — przekazując złożoną kartkę papieru.

Lenka z niecierpliwością otworzyła kartkę. List był suchy, zwięzły, lecz był to charakter mamy, były to jej słowa i Lenca zrobiło się leż na duszy. „Kochana córko, nie martw się o mnie — pisz mi pamiłki — wszystko będzie dobrze. Trzymaj się, Mama”.

— Wkrótce się zobaczymy — dodał Korolew. — Tydzień, dwa i wszystko będzie jak dawniej. — Dziękuję. Pan sobie nawet nie wyobraża jak tęsknię.

Pogawędzili jeszcze jakieś pięć minut i pożegnali się.

— Zostanie pan? — spytała Lenka. — Dzisiaj odprowadzę panią do metro — powiedział Korolew.

Przeszli do wyjścia. Pawelek zamarł. Lenka patrzyła wprost na niego. Wciągnął głowę w ramiona i przeklinał siebie za to, że przywiozł się do „Nacjonali”. Powie mu teraz coś przykrego...

Zbliżyli się do jego stolika i przeszli obok.

- Pe podziwie zadzwonił do Lenki. — Czy bardzo się gniewasz? — Bardzo — odpowiedziała Lenka. — Czy mogę przyjechać? — Nie. Jestem zajęta. — Kiedy się zobaczymy? — Jutro...

Przez całą noc Pawelek przewracał się z boku na bok, rozmyślał nad tą nieoczekiwaną, prawie niewiarygodną historią, opowiedzianą mu przez Lenkę.

Kiedy zaczęło świtać, Pawelek już chodził z kąta w kąt w swym małym pokoju i był gotów do działania. Zdecydował się pójść do przelozonych Korolewa. Czyżby aprobował jego okrutny i cyniczny pomysły?

Pawelek skoczył rano do szpitala, zwolnił się u lekarza naczelnego i pojechał do Głównego Urzędu Śledczego.

— Chciałbym się zobaczyć z generałem Proninem — powiedział w biurze przepustek.

— Czy pana używał? — upevníł się młody porucznik.

— Nie. Ale muszę z nim koniecznie rozmawiać. — A w jakiej sprawie? — Dotyczy to... śmierci Kowryginy.

Porucznik zadzwonił...

Nadszpedziewanie Pawelek otrzymał dość szybko przepustkę, ale kiedy wszedł do oznaczonego pokoju, zobaczył nie generała, lecz jakiegoś majora.

— Dzień dobry, proszę siadać — zwrócił się do Pawelka. — O czym chcę nam pan powiedzieć? — Ja do generała Pronina — uparcie nastawał Pawelek.

— Towarzysz Pronin jest zajęty — wyjaśnił major. — A może porozmawia pan ze mną? — Pawelek nie chciał jednak mówić z nikim prócz Pronina.

Trzeba go było zameldować generałowi.

— Towarzysze generale — zaczął Tkaczow, kryjąc uśmiech. — Powełek Uszpieski żąda kategorycznie widzenia się z wami. Prawdopodobnie coś ważnego. Ze mną nie chce rozmawiać.

— Jaki Paweł Uszpieski?

— Młody lekarz, nie pamiętacie?

Kiedy ktokolwiek rozmawiał z Proninem o czymś przyjemnym albo o ludziach, którzy mu się podobali, z twarzy zniknął zazwyczaj zwykły wyraz surowości i skupienia, rysy łagodniały, a w oczach pojawiała się jakaś, jemu tylko właściwa dobroć.

— Trzeba było tak mówić od razu — wykrzyknął śmiejąc się. — Lekarz Uszpieski, narzeczony Leny Kowryginy. — I dodał już poważnie: no cóż, to dzielnny i zdaje się rozumny człowiek. Jeśli przyszedł, to znaczy, że z czymś ważnym. Proszę wprowadzić.

Odchodząc Tkaczow rzucił: — A może włączyć go w całą sprawę? Chłopak mocny, mógłby nam pomóc.

— Zobaczymy... Proszę wprowadzić!

Za chwilę Pawelek znalazł się w gabinecie Pronina.

— Czy towarzysz Pronin? — zapytał spoglądając z niedowierzaniem na cywilne ubranie Pronina.

— Tak jest — potwierdził gospodarz.

— Chciałem z panem porozmawiać — zaczął zdenerwowany Pawelek.

— Wszystko po kolei — powstrzymał go Pronin.

— Na początku proszę powiedzieć kto pan jest i skąd?

Paweł zdetonował się.

— Przepraszam. Jestem Uszpieski, lekarz, Paweł Uszpieski. Lekarz ze szpitala imienia Zacharina. W sprawie Kowryginy.

— A cóż panu wiadomo w tej sprawie? (c.d.n.)

W sobotę na stadionie Pogoni

Kto wybiegnie przeciwko Brazylijczykom w reprezentacji Szczecina?

Jak wiadomo, w najbliższą sobotę na stadionie Pogoni o godz. 17.30 odbędzie się międzynarodowe spotkanie w piłce nożnej pomiędzy brazylijską drużyną PIRACICABA a reprezentacją Szczecina. Okręgowy Związek Piłki Nożnej wyznaczył następujących piłkarzy, spośród których ustalony zostanie ostateczny skład. Są to: FRĄCZCZAK, FIAŁKOWSKI, KSOL, KASZUBSKI, KRASUCCI, MASŁANKA, KIELEC, GACKA, ŁÓWKIS, KRZYŻSTOLIK (Pogoń), MENDALKO, KRZYŻANOWSKI, NOWAK, PTKO, ŁUKOSZEK, PYKA, KRAJEWSKI, PA-SZEK, MANKO (Arkonія). W sumie 19 zawodników.

Kacik AZS-u

SPORTOWCY AZS-u w stu procentach wzięli udział w mityngu, w którym startowali również lekkoatleci Dębna i Zielonej Góry. Zawodnicy szczecińscy uzyskali, jak na początek sezonu, dobre rezultaty, z których na wyróżnienie zasługują: skok wzwyż — Tymosiewicz 1,30 m, 100 m — Bański 11,5, 1000 m — Wojtasik 2,36, dysk — Kulesza 43,59, młot — Łukasiewicz 39,50.

LEKKOATLETYKA

W DĘBNIE 35 zawodniczek i 50 wiodników wzięło udział w mityngu, w którym startowali również lekkoatleci Dębna i Zielonej Góry. Zawodnicy szczecińscy uzyskali, jak na początek sezonu, dobre rezultaty, z których na wyróżnienie zasługują: skok wzwyż — Tymosiewicz 1,30 m, 100 m — Bański 11,5, 1000 m — Wojtasik 2,36, dysk — Kulesza 43,59, młot — Łukasiewicz 39,50.

W GRYPINIE startowali juniorzy i młodzież. Na szczególne wyróżnienie zasługuje wynik sztafety 4 x 100 dziewcząt. W ciężkich warunkach atmosferycznych sprinterki AZS-u osiągnęły czas 52,2.

A oto rezultaty pozostałych zawodniczek: pchnięcie kulą — Matyszczycki 13,55, 100 m — Szocheł 11,7, 400 m — Szocheł 3,1, 800 m — Kojek 2,47, Niebudek 2,53,6.

KILKA dobrych rezultatów uzyskali lekkoatleci AZS-u na zawodach w Międzydrojach. 14-letnia Karolina skoczyła w dal 4,32 m, Ostrowski przebiegł 100 m w czasie 11,2 oraz skoczył w dal 6,81. W skoku wzwyż Kurcze przeszedł wysokość 178, a na 200 m Stacewicz osiągnął 21,0.

PIŁKA RĘCZNA

W Przycach wystąpiły zespoły kobiet i mężczyzn w piłce ręcznej.

A oto wyniki: mężczyźni — LZS Bielice — AZS PAM 12:16, reprezentacja Przyc — AZS PAM 3:19. Kobiety — reprezentacja Przyc pokonała piłkarki AZS PAM 8:5. Sztafeta AZS PAM, która wystąpiła również w Przycach, uległa reprezentacji tego miasta 1:3.

W SZCZECINIE odbył się turniej Akademii Medycznych w piłce ręcznej mężczyzn. Zwycięzcą turnieju została drużyna AZS AM Białystok. A oto wyniki spotkań: AZS PAM — AZS AM Białystok 9:15, PAM — Włókniarz 7:16, Włókniarz — AZS AM Białystok 12:16. W rewanżowym spotkaniu AM Białystok wygrała z PAM 29:16.

W meczu o mistrzostwo A-klas w piłce ręcznej kobiet AZS PAM zremisował z MKS Szczecin 9:5.

PIŁKA NOŻNA

Polonia Gryfino — AZS Politechnika 3:3.

STOSUNKOWO najmniej problematyczne są pozycje pomocników. SZLINTER i ŁUKOSZEK są aktualnie najlepszymi zawodnikami.

W ATAKU pewne miejsce ma KIELEC. Pozostali — to kwestia dyskusji. Masłanka nie może być chyba brany w rachubę ze względu na kontuzję. Pyka jest w słabej formie, obydwie drużyny nie mają skrzydłowych. I to jest największy kłopot przy zastawieniu linii ataku. Sugerowalibyśmy na prawe skrzydło kandydaturę MANKI i dalej: ŁÓWKISA, KIELCA i GACKA.

CIEKAWI jesteśmy, jak będzie wyglądał ostateczny skład. Ustalenie reprezentacyjnej „jednostki” nie jest sprawą łatwą. Na kilku pozycjach szansę zawodników Pogoni i Arkonii są tak wyrównane, że wyznaczenie któregoś z nich do gry, kosztem pozostawienia na ławce rezerwowych drugiego — nie jest sprawą łatwą. Nie zadržymy więc trenerem, a zwłaszcza trenerowi-koordynatorowi — mgr Zygmuntowi Czyżewskiemu, który za skład ten jest odpowiedzialny.

ZANIM więc postanowią oni, kto w reprezentacyjnej jednostce Szczecina wybiegnie w sobotę przeciwko Brazylijczykom — spróbujmy i my ustalić najlepszy skład:

POZYCJA bramkarza wydaje się nie podlegać dyskusji. Spośród dwóch zawodników powołanych do kadry FRĄCZCZAK jest chyba lepszy od Mendalki. Najwięcej kłopotów sprawia ustawienie linii obrony. To są właśnie pozycje, gdzie trzej obrońcy Pogoni i trzej Arkonii reprezentują wyrównany poziom. Jeśli już jednak postanowimy podyktować nad składem, ustalmy „nasz” skład obrony. Od prawego w reprezentacyjnej jednostce „widzimy”: KRZYŻANOWSKIEGO, NOWAKA (jeśli nie będzie chory) i KSO-

Drugie zwycięstwo koszykarzy „All Stars”

Drugim występem świetnej zawodowej drużyny koszykarskiej „All Stars” z USA, wywołał podobnie wielkie zainteresowanie jak i ich mecz z Legią. Tym razem przeciwnikiem Amerykanów był zespół AZS AWF zmoconiony PISKUNEM z Polonii Warszawa. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem „All Stars” 94:58 (42:37). Najwięcej punktów dla zespołu USA zdobyli: LUCAS — 38, POTTIT — 22 i HEINSOHN — 12. Dla AZS AWF: SITKOWSKI — 16, PISKUN — 13 i NARTOWSKI — 11.

PRZED 24-godzinnyim wyciecznym samochodem Le Mans (Francia) zawodnicy ostro trenują. Już są wypadki: Francuz J. Schlesser na samochodzie Ford w tempie 220 km/godz. wpadł w poślizg i wyślizował z rowie (na zdjęciu) nie ponosząc szwanku, CAF



Dziś 3 spotkania

Arkonія - Pogonь w lidze okręgowej

DZISIAJ odbędzie się trzy przełożone spotkania piłkarskie o mistrzostwo ligi okręgowej.

Na boisku przy ul. Dubois — rewanżowe „małe derby” — ARKONIA 1b — POGON 1b (w jesieni wygrali sześcioletni 2:1). Ciekawie również zapowiada się mecz WIARUS — CZARNI (1:3) na boisku za fabryką „Junaka”. Ostatnie spotkanie SWIT — ODRĄ Chojna (1:4) rozegrane zostanie w Skolwinie. Początek wszystkich spotkań o godzinie 17-tej. (n)



ZAZNACZAMY, że jest to tylko „nasz punkt widzenia” na sprawę ustalenia reprezentacyjnej jednostki. Ostateczny głos będą mieli trenerzy. I wydaje się, że możemy im zaufać. (am)

Remis piłkarzy kadry

Na Stadionie Śląskim rozegrano wczoraj międzynarodowe spotkanie piłkarskie między drużyną brazylijską SC Piracicaba i kadrą narodową Polski. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (1:0). Bramki zdobyli: WARNER dla gości i GZEL dla kadry.

BRAZYLIJCZYCY, którzy rozpoczęli tournée po Polsce — rozegrali jeszcze dwa spotkania — 7. V. w Bydgoszczy z reprezentacją młodzieżową Polski i 9. V. w Szczecinie z reprezentacją naszego miasta. (ren)

Kusy mistrzem ligi miejskiej

W ostatniej kolejce o mistrzostwo ligi miejskiej w koszykówce kobiet uzyskano następujące wyniki: AZS II — Ogniwo 12:5, AZS PAM — Kusy II 12:7, AZS II — SN Nr 2 23:2, AZS PAM — Czarni II 2:0 (v. o.). Tytuł mistrzowski zdobyły koszykarki Kusy II zdobywając 13 pkt., przed AZS PAM 12 pkt. Później miejsce miały AZS II — 10 pkt.

Tu TOTO

P.P. TOTALIZATOR SPORTOWY zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 3.V.1964 r. stwierdzono: 6 rozw. z 13 traf. — wygr. po 19 194 zł, 146 rozw. z 12 traf. — wygr. po 788 zł, 1 232 rozw. z 11 traf. — wygr. po 93 zł, 7 833 rozw. z 10 traf. — wygr. po 14 zł. W zakładach TOTO-LOTEK stwierdzono: 1 rozw. z 5 prem. — wygrana 1 000 000 zł, 34 rozw. z 3 zwykł. — wygr. po 38 335 zł, 3 879 rozw. z 4 traf. — wygr. po 800 zł, 101 505 rozw. z 3 traf. — wygr. po 38 zł.

Z działalności TKKF

TRWAJĄCA od 21 lutego br. I strzełowa Spartakiada w piłce siatkowej drużyn żeńskich i męskich dobiega końca. W turnieju uczestniczyło 17 zespołów z najlepszych Ognisk TKKF Szczecina i województwa. Doś o godzinie 17 w sali gimnastycznej szkoły podstawowej nr 60 odbędzie się mecz finałowy, w którym spolkają się następujące pary: „Jan” w tym samym dniu o godzinie 20 w Klubie Handlowca „Piwnica” przy Al. Niepodległości, odciednie się uroczyste wręczenie zwycięzcom turnieju pucharów ufundowanych przez Okręgowy Związek Zawodowy Pracowników Budownictwa i Komitet Wojewódzki ZMS z dyplomami i nagród rzeczowych.

Z OKAZIJ zbliżającego się Międzynarodowego Dnia Dziecka działacze TKKF przygotowują kilka ciekawych i atrakcyjnych imprez sportowych dla naszych najmłodszych pociech. 31 maja na krytej pływalni przy pl. Orla Białego zorganizowane zostaną zawody pływackie dla dzieci i młodzieży szkolnej. Do chwili obecnej zgłosiło się już ponad 200 młodych adeptów sztuki pływackiej. Lista startujących nie jest jeszcze zamknięta i organizatorzy oczekują dalszych zgłoszeń. Podobna impreza odbędzie się również 7 czerwca w Stargardzie.

ZARZĄD Wojewódzki TKKF zawiadamia wszystkich miłośników judo, że 25 lipca, o godzinie 18 w szkole podstawowej nr 75 przy ul. Kordeckiego na Gumienicach odbędzie się zebranie organizacyjne. (B. Jan)

BUGZYK i SETA zdobyli puchary

WCZORAJ w redakcji Kuriera odbyło się wręczenie nagród za zwycięstwo w wycieczki kolarskiej dla dwudziestolatków. Puchary, dyplomy oraz nagrody ufundowane przez Zw. Zaw. Prac. Gosp. Komunalnej i Przemysł. Tępowego zdobyli: w wycieczku dla kolarzy z licencją — BUGZYK, HOFFMAN SOBOKWIAK, a w rajdzie kolarskim — SETA, PRZYBYLSKI, GRZEŚKOWIAK, KRAJA, PEŁNOCIEWICZ, KLIMCZAK i ROMANOWSKI.

NAGRODY w imieniu organizatorów wręczyli: przedstawiciel ZZPKPIT — J. STASIAK oraz red. Z. CZAPLIŃSKI.

Siatkówka

W NAJBLIŻSZĄ niedzielę w szczecińskiej hali sportowej odbędzie się spotkanie w siatkówce kobiet pomiędzy AZS Szczecin a I-ligowym Startem Gdynia. Będzie to mecz z cyklu rozgrywek o Puchar 1000-lecia Państwa Polskiego. Początek o godz. 11.

I liga juniorów

Table with 2 columns: Team name and score. Rows include Arkonia - Osadnik, Budowlani - Odra, Błękitni - ZSRM, Dąb - Chrobry, Pionier - Pogon, Wiarus - Czarni, ZSRM - Osadnik.

Table with 3 columns: Rank, Team name, and Score. Rows include 1. Arkonia, 2. Pogon, 3. Dab, 4. Czarni, 5. Wiarus, 6. Chrobry, 7. Błękitni, 8. Pionier, 9. Oswiniak, 10. Budowlani, 11. Odra, 12. ZSRM Swinoujscie.

Jeszcze w sprawie campingu w Dąbju

W ZWIĄZKU z artykułem pt. „Reprezentacyjny skandal wita sezon turystyczny”, który ukazał się w „Kurierze Szczecińskim” Nr 91 z dnia 17.IV br., Zarząd Okręgu — Biuro Ekonomiczno-Finansowe w Szczecinie uprzejmie wyjaśnia co następuje: 1. Artykuł Wasz w sprawie campingu w Szczecinie — Dąbju uchwylił najistotniejsze zagadnienia organizacyjne utrudniające właścicielowi eksploatację obiektu w ubiegłym sezonie turystycznym. Trudności te, jeśli sytuacja nie poprawi się, wystąpią z całą mocą także i w r. bieżącym. 2. Dzięki wydatnej pomocy miejscowych władz turystycznych: WKPF i MKPF, w ubiegłym roku zdołaliśmy jako tako przystosować obiekt do eksploatacji i obsługi kilkuset turystów w warunkach naprawdę prymitywnych (korytko do mycia pochochodzą z tego okresu). Nie miało kłopotu z tego powodu mieliśmy z organizacją „Złotu 1000-lecia” oraz innymi imprezami turystycznymi. 3. Zarząd Okręgu — BEF w Szczecinie nie może jednak włączyć odpowiedzialności za stan będącego od 1962 w ułudwie obiektu turystycznego w Szczecinie — Dąbju, bowiem dotychczas nie został on nam przekazany w użytkowanie przez inwestora bezopornego, którym była poprzednio Delegatura Dyrekcji Inwestycji Zarządu Głównego PTTK w Sopocie (zlikwidowana od X.1963 r.), a obecnie Dyrekcja Inwestycji Zarządu Głównego PTTK w Warszawie.

Nie kończące się interwencje z naszej strony w sprawie zakończenia robót, niestety, nie odnoszą skutku. Ostatnią informacją w tej sprawie głosi, że obiekt ma być całkowicie zakończony i oddany do użytku i czerwca br. Wydaje się to jednak wątpliwe, bowiem, jak sami stwierdziliście, ogólny stan obiektu, a zwłaszcza bierność wykonawców nie wróżą szybkiego zakończenia robót. 5. Zarząd Okręgu PTTK—BEF w Szczecinie z niecierpliwością i niepokojem oczekuje szybkiego zakończenia robót, jednak — jak nas powiadomiła Dyrekcja Inwestycji Zarządu Głównego PTTK w Warszawie — trudnością rzekomo „obiektywnie” uniemożliwiają chwilowo kontynuowanie rozpoczętych prac. ARTYKUŁ WASZ przesyłamy do wiadomości Zarządu Głównego PTTK w Warszawie, skład oczekiwanej odpowiedzi, zdaniem naszym, szczegółowych informacji oraz dalszych kompetentnych wyjaśnień na temat oddania obiektu w użytkowanie. Dyrektor — BEF (M. OWSIANY) Sekretarz Zarządu Okręgu (J. ROJEK)



Uwaga absolwenci

ZASADNICZEJ SZKOŁY METALOWEJ

W SZCZECINIE!

Z okazji 15-lecia szkoły w dniu 21 czerwca odbędzie się II zjazd absolwentów. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat szkoły do dnia 15 maja 1964 r.

1129-K



...Ciebie noszę na rękach, w portfelu — nasz szczęśliwy

LOS KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

Szansę wygrania są ogromne!

1 800 000 ZŁ!

1177-K

2 maja 1964 r. zmarł Docent mgr inż.

ALEKSANDER ZAWISZA

długoletni członek Stowarzyszenia Elektryków Polskich, pracownik naukowy Politechniki Szczecińskiej, W Zmarłym tracimy nieodwołalnego Kolegę, oddanego sprawie naszego Stowarzyszenia.

ZARZĄD ODZIAŁU SZCZECIŃSKIEGO STOWARZYSZENIA ELEKTRYKÓW POLSKICH

1178-K

Ogłoszenia drobne

Różne

PILNE poszukuje pozyczka — 4 tys. zł. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 352. 3662-G

Matrymonialne

ROZWIEDZONA, lat 35, posiadająca własne mieszkanie, materialnie niezależna, pragnie poznać kulturalnego, bez nałogów, luźnego ducha pana, do lat 50. Cel poważny. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 363-G

Kupno

SAMOCHÓD „Wartburg” lub inny kupię. Szczecin, tel. 36-905. 3664-G

Praca

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem przez 8 godzin dziennie, we własnym domu. Bazarowa 1a-5. 3665-G

PRZYJMĘ starszą panią do opieki nad 2 dziećmi, ul. Ryckańska 2-4 (obok Zamku). 3666-G

POTRZEBNA pomoc do dziecka, wiadomość od godz. 16.30. Szczecin - Gumieńce, ul. Kręta 37. 3716-G

Nieruchomości

KUPIĘ dom z ogrodem na przedmieściu Szczecina. Zastępcy pokój z kuchnią, Łosa, Bukowska, Łosowa 12-30. 3687-G

DOMEK jednonożny z basenką koło Szczecina, pilnie sprzedam. Dojazd tramwajem 8. Wiadomość: Mierzyń, Kołonia 11. 3688-G

SPRZEDAM domek jednonożny z ogrodkiem. Pożądane miesz-

Teatry

POLSKI — „Jasień Pań Nakt” g. 19.30.
WSPÓLCZESNY — „Meikbet” g. 18.
OPERETKA — „Ciotka Karola” g. 19.15.

Kino

KOSMOS (tel. 555-02) — „Życie Adolfa Hitlera” g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — NRF — od lat 16 (sroda i czwartek); COLOSSUM (tel. 458-18) — „Normanna - Niemien” g. 14.30 — fr.-rad. — od 1.12; Kino — estrada i film „Tajemnice Paryża” g. 17, 20 (sroda i czwartek); DELFIN (tel. 468-78) — „Samotność długodystansowca” g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 — ang. — od lat 16 (sroda i czwartek); HARTK (tel. 733-35) — „Hartki” g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 — jap. — od lat 16 (sroda i czwartek); OGRODOWE (tel. 473-01) — „Milioner bez grosza” g. 11, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — ang. — od lat 14 (sroda i czwartek); PIONIER (tel. 475-02) — „Pożegnanie z diabłem” g. 17 — „Zamach” g. 18.30, 20.30; czwartek: „Złota antykopka” g. 17, 20; „Legenda o lodowatym sercu” g. 11, 13, 15; „Spokojnie z diabłem” g. 17 „Zamach” g. 18.30, 20.30; MUZA (Tęnotorzany) g. „Dziwaczyna w teltu” g. 18, 20 USA — od lat 16; DERBY — „Dwa oblicza zemsty” g. 20.15 USA; PROMIEN — „Pechowiec na prerie” g. 16, 18; MARS — „Następcy tronów” g. 18, 20 — wł. — od lat 18; PALAC MŁODZIEŻY — filmy pop-maurowe g. 15.30, 17; PALA — „Słowne miłości”; g. 17, 19, 19 — franc. — od lat 16; ECHO (Krzakow) — „Krzakowski szose” g. 18, 20 franc. — od lat 16; SWIT (Skolwin) — „Sad” g. 17.30, 19 — radz. — od lat 12; MEWA (Zechow) — „Czasy mości” g. 18, 18 franc. — od lat 16; SZMA — „Dwa pokoje, kuchnia, Szczecin, zamiennie na mieszkanie, Goleńców, najchietniej nowe budownictwo. Szczecin, Cyryla i Metodego 373-G

Lokale

MALŻENSTWO bezdzietne poszukuje pokoju sublokatorskiego, najchietniej w srodnie sciu. Wiadomosc: tel. 420-56, 20-15 3674-G
WYNAJME pokój osobie samotnej, na okres 3 miesiecy. Tel. 485-02, 3671-G
LOKAL rzemieślniczy oraz pokój z użycwalnością kuchni, srodmiescie, zamiennie na mieszkanie samodzieln. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 348. 3672-G
TRZY pokoje — 40 m kw., zamiennie na wiek sze 50 45 m kw. lub takie samo, dzielnic obojetna. Krzywoustego 62-2. 3673-G
PRZYPOKOJOWE mieszkanie, nowe budow niewlwo, zamiennie na mieszkanie; kawalerke, c. o. i dwupokojowe. Zgłoszenia: Potulicka 63-2, godz. 15-18. 3674-G
DWA pokoje, kuchnia, Szczecin, zamiennie na mieszkanie, Goleńców, najchietniej nowe budownictwo. Szczecin, Cyryla i Metodego 373-G
PRZYJMĘ kulturalna osobę na pokój niekierujacy, umeblowany. Tel. 423-02. 3675-G
PANIENKA, pracujaca poszukuje pokoju sublokatorskiego. Tel. 420-56. 3677-G
MALŻENSTWO z dzieckiem poszukuje pokój w okolicach Szczecina, ul. Parkowa 25-6. 3678-G
DWA pokoje z kuchnią, słoneczne, zamiennie na takie samo. Zapuskiego 13-31. 3679-G
OSOBIE samotnej wynajmę umeblowany pokój z niekierujacym wiekiem w dzielnicy wilkowej. Wiadomosc: tel. 786-52 od godz. 16. 3680-G
WYNAJME pustej, niekierujacy pokój malżenstwa na okres 2 lat. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 354. 3681-G
MALŻENSTWO poszukuje pokoju sublokatorskiego, najchietniej przy osobie, która zapożyczalaby się dwójgłom dzieci. Wiadomosc: tel. 359-55, godz. 8-16. 3682-G
WYNAJME pokój z c. o. 2 panienkom pracujacym. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 351. 3683-G
SAMOTNA poszukuje pokoju sublokatorskiego. tel. 360-47, godz. 8-15. 3684-G
TRZY pokoje, kuchnia, ogródek (do sprze daży), zamiennie na pokój z kuchnią lub kawalerkę z nowego budownictwa. Wiadomosc: ul. Krasińskiego 10-11. 3685-G
POKOJ z kuchnią i komfort w Jeleniej Górze; zamiennie na mieszkanie w Szczecinie. Kintop, Szczecin, Lubbeckiego 24-3. 3686-G

Spzedan

MOTOCYKL „Jawa” 175, sprzedam. Stan idealny. Wiadomosc: 20-4. 3689-G
MOTOCYKL „Cesepel” sprzedam. Sciegiennego 62-16. 3690-G
MOTOCYKL WSK sprzedam. Wiadomosc: Pięsza 2-11. 3687-G

Dyżury

SZPITALA
MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — 5w. Wojciecha 7.
III KLINIKA CHIR. — Pomorzany.
II KLINIKA POŁOŻNICZA — Pomorzany.
APTEKI
NR 2 — Mickiewicza 101 — tel. 730-44; NR 3 — Al. Piastów 60 — tel. 465-17; NR 46 — Wielka 17 — tel. 372-75.
CODZIENNE POGOTOWIE PRAZY: Apt. Nr 10 (Głębki); Nr 12 (Poduchwy).

Telewizja

PROGRAM SZCZECIŃSKI

17 — program dnia, 17.45 — dla dzieci „Dzień dobry kolezanki i kolezdy”, 18 — „Jeden z wielu”, 18.20 — wszechnicna TV „Pradzieje Nowej Huty”, 18.50 — „Kronika Szczecińska, 19.05 — film krótko-metrażowy pol. „Z dokumentów walki”, 19.20 — „Rozmowa o gospodarce”, 19.50 — „Dobranoc dzieciom”, 20 — dziennik TV, 20.30 — festiwal muzyki lekkiej (z Belgradu), program na jutro, melodia na DOBRANOC.

PROGRAM BERLIŃSKI

13.30 — „Starek setlowiczny”, 16 — wiadomosc dla dzieci 2 i 3 lat, 18.30 — omówienie programu, 18.40 — tysiąc wiadomosci TV, 18.50 — pozdrowienia TV dziecej, 19 — wiec z okazji 70-tych Przejazni Niemiecko-Radzeckiej; kronika, 21.40 — uniwersytet TV, 22 — kronika, impreza rozrywkowa „Caly swiat jest bliskim”, CZWARTEK

10 — wiadomosc dla dzieci od lat 10 „Dwa czarnokoscianka”, 10.15 — dla dzieci od lat 12 „Droga byla doznaj 11 „Dajcie jescimy solidni”, 12.30 — bajka filmowa „To nieprawda”, 13 — audycja dla wsi, 13.45 — fakty i wydarzenia, 14 — film „Nie bojmy się dużych zwierząt”, 15.30 — „Co piszczy w trawie”, 17 — wiadomosci, 17.05 — powiesc TV (II czesc), 18.25 — „Historie wysp”, 18.50 — pozdrowienia TV dziecej, 19 — „Spacer w noc księżycowa”, 19.25 — prognoza pogody, kronika, prze-glad aktualnosci, Wybrasz, 19.50 — komentarz W. Kasprowicza, 18 — „Gawęda muzyczna, 18.30 — felieton z dzwoniem, 18.45 — „Nauczamy IV Zjazdu”, 19.05 — muzyka i aktualnosci, 19.30 — II Festiwal Przejazni, 20.36 — muzyka rozrywkowa, 21 — z kraju i zagranicą, 21.40 — gra orkiestra PR, 22.10 — rozmowa literacka, 22.30 — międzynarodowy uniwersytet radiowy, 22.51 — koncert symfoniczny.

Radio

WIADOMOŚCI: 16, 19, 23.50.

SERWIS RYBACKI: 18.42.

13.45 — w rytmie tańca i piosenki, 14.30 — „Mowa technika”, 14.45 — „Blekitna szafeta”, 15 — „Posluchajmy muzyki i o muzyce”, 15.30 — „Czyszciciele”, 15.50 — gra zespołu „Bosa-Nova”, 16.05 — melodie z „Kabaretu piosenki”, 16.20 — sportowe rozmowy, 16.50 — „U naszych przyjaciół”, 17 — melodie ze sceny i ekranu, 17.30 — przegląd aktualnosci, Wybrasz, 17.50 — komentarz W. Kasprowicza, 18 — „Gawęda muzyczna, 18.30 — felieton z dzwoniem, 18.45 — „Nauczamy IV Zjazdu”, 19.05 — muzyka i aktualnosci, 19.30 — II Festiwal Przejazni, 20.36 — muzyka rozrywkowa, 21 — z kraju i zagranicą, 21.40 — gra orkiestra PR, 22.10 — rozmowa literacka, 22.30 — międzynarodowy uniwersytet radiowy, 22.51 — koncert symfoniczny.

Kluby

13 MUZ — pl. Bohemiera 2 — czynny od g. 11-1; TPR — Woj. Pol. 66 — film „Idiota” g. 18, 20, 20 franc. — od lat 16; NOT — Woj. Pol. 67 — czynny od g. 14; LAC-NOŚCI — Dworcowa 20 — czynny od g. 17-22; HUTY „SZCZECIN” — Kościelna 51 — spotkanie aktyw z związkowcami, gospodarczymi z nauzcicielami szkół przyzakladowych g. 18.30.

Muzeum

— STAROMYŃSKA 21 — malarsstwo polskie, rzeźba pomorska, renesansowe stroje książąt szczecińskich g. 9-15; WALY CHROBREGO 3 — wystawy morskie, przyroda, kultura Afryki Zachodniej, archeologia, z dziejow kowalstwa i monety na Pomorzu Zachodnim g. 9-15.

Zawiadomienie

ZARZĄD

ODZIAŁU WOJ.

TKWP

w Szczecinie

zawiadania, gic w dniu 13 maja 1964 r. o godz. 17 przy ul. Obr. Stalingradu 17 odbędzie się Walne Zebranie Członków Towarzystwa. 1176-K

rasę, sprzedam. Króló wej Korony Polskiej 36-3. 3691-G
AMERYKANKE jednoosobowa, skladowa — sprzedam. Szczecin, ul. Drzymały 10-13. 3695-G
SZEŚĆ tys sztuk cegły, sprzedam. Stepa-cia, Dzierżyńskiego 8. 3693-G
PAWILON drewniany, nadający się dla fryzjera lub na handel — sprzedam. Szczecin, Kołtataja 16-3. 3694-G
WÓZEK dziesięcyl, gic boki, nowoczesny, sprze — sprzedam. Szczecin, ul. Obok Zamku. 3695-G
WÓZEK gicboki, nowo stan b. dobry — sprzedam, tel. 430-15. 3696-G
MOTOCYKL „Junak”, do lat 16, sprzedam. ul. Mazurka 21 — drugie podwórko, garaż — od godz. 16-20. 3697-G
MOTOCYKL WSK — sprzedam. Cena 2 600 zł. Al. Piastów 70-2. 3699-G

Reporter zanotował

W CZORAJ w południe, w jednym z mieszkań przy ul. Karłowicza 75 zmarła nagle 25-letnia Marianna 84 Przechyła; zgonu bada milicja.

PODZIAŁ pracy na staku „Rab-jowie” stojącym przy ewelatorze „Ewa”, wpadł do ładowy z wysoko-ci 5 m marnarz — Marian K., Lekarz pogotowia, który stwierdził zlamanie — obu nog, przewodził o-giarę wypadku do kliniki przy ul. U-dni Lubelskiej.

W TARTAKU przy Al. Boh. Wład-szawy, na jednego z pracowników — 53-letniego Stefana M. zam. przy ul. Pułaskiego 9 — spadła sterła desek Stefan M. doznał urazu mie-dnicy i prawej nogi. Przechyła w szpitalu przy ul. Unii Lub.

76-LETNI Adolf D. z Kijewca wpadł do bunkra — pozostałości ostatniej wojny. Lekarz pogotowia stwierdził zlamanie kilku zębów.

W JASZENICY przy ul. Zwocowa-4, dwuletni Andrzej K. wylał na siebie garnek z uktropem, do-znaczając poparzenia II st. twarzy i klatki piersiowej. Dziecko przewieziono do kliniki pediatrycznej przy ul. Unii Lub.

W POKOJU Zarządu Kółek Rol-niczych przy Przew. PRN w Świd-ncoucie, od niedopałka papierosa wybuchł pożar, który strawił części podłogi. Interweniowała miejscowa straż. Straty niewielkie. (AP)

Jednym zdaniem

DZIS, w srodę o godz. 19.15 w Klubie Prokuratorzy Wojewódzkiej (ul. Stożkowa 6) doc. dr. Adam Podgórnica wygłosi odczyt na temat: „Badania społeczne w naukach prawnych”.

DZIS o godz. 18 w Zamku nastąpi kolejne spotkanie plastyków amatorów na wystawie malarstwa Bernarcka Rafalskiego. Dyskusję na temat „Kształtowanie się i rozwój sztuki artysty — plastyk Helena Grablis.

W CZWARTEK o godz. 11 w sęd II odczytowej Woj. i Miejskiej Blioteki Publicznej przy ul. Pod-górnej 15 będzie nastąpił odczyt w-stawy pt. „XX-lecie Ziemi Szczecińskiej w piśmiennictwie”, a nastę-pnie odbędzie się spotkanie klu-ba terackie z J. St. Lecom.

NA PRZYSTANKU „6” przy ul. Dworcowej znaleziono portmonek niekto z piśmiennictwa i biletom tran-sajowym — odebrać można: ul. Montwiła 1-5.

GRANE od kilku miesiecy wido-wisko spiewno-muzyczne Jana Drydy pt. „IGRASZKI Z DIAB-LEM” schodzi nieowalnie z repertu-aru. W dniu 11 bm. — ostatnie przedsta-wienia w premierowej obsadzie — nożna będzie obejrzec tylko w dniach 8 bm. o godz. 19.00 i o godz. 16 i 10 bm. o godz. 19.30.

DZIS w srodę o godz. 18.30 w Klubie Prac. Nauki i Ekon-omicznych (ul. Wielkopolska 19) odbędzie się zebranie naukowe Sek-cji Ekonomicznej i Transportu, na któ-rym doc. M. Madajewski wygłosi odczyt pt. „Przejawy postępu technicznego i organizacyjnego w transporcie samochodowym”.

ZAGIBLA czarna suczka, polska, z białą grzbietem, przepadła na przeczbie. Ostrzegacie się przed przywłaszczaniem. Odprowadzić: Szczecin - Osowo, ul. Junacka 14. 3700-G

LESZEK STASZKIE-WICZ zgubił legitymację szkolną ZSM. 3707-G

WICZ zgubił legityma-cję szkolną ZSM. 3708-G

ROZALINA BOJDO zgubiła legitymację z białą bawą nr 89, wydaną przez Prez. PRN Świd-noucie. 3709-G

ELŻBIETA MARIE-WICZ zgubiła legityma-cję szkolną, wydaną przez Szkołę Podstawa-wo Na 55. 3710-G

W DNIE 4.V. 1964 r. zgubiono złoty pierścionek na odcinku i ul. Chodkiewicza. Miał kowskiego do kina „Kosmos”. Utworzyć go zarząd. Wszelkie zwrot za wynagrodze-niem. Pocztowa 16-1. 3711-G

MALGORZATA BŁI-CZKA zgubiła legitymację Szkoły Pod-stawowej Nr 10 w Szczeci-nie. 3712-G

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Holdu Pruskiego 8; redakcja kolegium. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 431-41; zastępcza redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 428-33; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 51); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział łączności z czytelnikami 450-21; dział sportowy 427-77; Biuro Ogłoszeń 344-44; redakcja poranna (po godz. 6) 378-91;dalekopis 425-14. Wszelkich informacji w sprawie prenumeraty udzielać placówki „Ruch” i Poczty.

Szczecińskie Zakłady Graficzne P-1



Szczecińscy rzemieślnicy

o swych sprawach

Zaopatrzenie - problem nr 1

Z KAŻDYM ROKIEM wzrasta zapotrzebowanie na usługi naprawcze w zakresie tele- i radiomechaniki. Radioaparat jest już w każdej prawie rodzinie, a telewizorów coraz więcej przybywa w Szczecinie. Tymczasem Zakłady Usług Radio-Telewizyjnych są przecięznie zleceniami. Stąd też wszelkie usługi w tym zakresie są pilnie poszukiwane. Zda waloby się więc, że warsztaty indywidualnego rzemieślnika tej branży świetnie prosperują.

— Czy tak jest w istocie? — pytam mistrza Włodzimierza SUŚCICKIEGO, właściciela warsztatu przy ul. Bohaterów Getta Warszawskiego 13.

— Roboty mam dużo — oświadczam nasz rozmówca — ale jednocześnie odczuwam brak części zamiennych i innych materiałów. Za każdą drobnością trzeba biegać, zdołać bywać i płacić ceny detaliczne. Moim zdaniem, powinno się utworzyć hurtownię branżową dla rzemieślników, w których indywidualni rzemieślnicy mogliby się zaopatrzyć w potrzebne części i materiały.

— Co pan sądzi o sprawie zwiekszenia liczby uczniów w warsztatach rzemieślniczych?

— Nie jest to łatwe zagadnienie. Wprawdzie nauka w warsztacie rzemieślniczym daje dobre i wszechstronne przygotowanie do zawodu, ale płaca nie jest wysoka. Dlatego uczniowie po uzyskaniu podstawowych wiadomości szybko przenoszą się do zakładów spółdzielczych lub państwowych, gdzie otrzymują lepsze zarobki. Problem ten powinien być odpowiednio ustawowo uregulowany. Uważam, że do nauki w zawodzie tele- i radiomechaniki powinny się również zgłaszać dziewczęta. W ogólności sądzę, że zwiększenie stanowisk pracy w rzemieśle jest możliwe pod warunkiem zastosowania ulg podatkowych. Uważam również, że rzemieślnicy usługowi powinni korzystać ze zwolnień czynszowych mieszkaniowych.

Na klubowej estradzie

„Budowlani“ tańczą...

(Foto — St. CIESLAK)



O porządek i spokój w Śródmieściu

1800 tysięcy zł kar

DRN ŚRÓDMIEŚCIE na swej ostatniej sesji omawiała problemy bezpieczeństwa i porządku publicznego, koncentrując się na dwóch zasadniczych zagadnieniach: przestępstwach i związanej z nimi pracy organów MO oraz na wykroczeniach i łaczej się z tym prac organów powołanych do ich ścigania, tj. przede wszystkim kolegium karno-administracyjnego.

W 1963 R. w Śródmieściu skupiającym przeszło 50 proc. mieszkańców, miały miejsce 5722 przestępstwa. Najwięcej, bo aż 1583, było kradzieży dokonanych u osób prywatnych. Choć liczba tych przestępstw jest stosunkowo duża, kradzieży było o ok. 100 proc. mniej niż w 1962 r. Sprawcami większości wykroczeń w sklepach i środkach lokomocji byli nieletni kieszonkowcy.

Drugą pod względem liczebności grupę przestępstw stanowiły kradzieże na szkodę gospodarki uspołecznionej. Trze-

cie miejsce — 408 wypadków — zajmują przestępstwa o charakterze chuligańskim, których zwalczanie absorbuje w dużym stopniu siły MO. Te grupy omawianych przestępstw znajdują swój epilog w sądzie. Sprawy o mniejszym ciężarze gatunkowym przekazywane są do kolegium karno-administracyjnego.

KOLEGIUM przy DRN Śródmieście rozpatrzyło w ub. roku 3388 spraw, skierowanych przede wszystkim przez organa MO (95,5 proc. spraw), PIH, Sanepid, Komisję do Walki ze Spekulacją, MPK i ADM. Dane z 1963 roku, kiedy to kolegium rozpatrzyło 439 spraw dowodzą, że następuje spadek wykroczeń. Należy to zapisać m. in. na dobro MO, która zajmuje się już nie tylko skutkami przestępstwa, ale usuwaniem jego przyczyn. Komenda Dzielnicowa MO Śródmieście przeprowadziła w ub. roku 87 akcji zapobiegawczych.

WŚRÓD SPRAW rozpatrzonych przez kolegium najliczniejszą grupą są wykryki chuligańskie. W 1963 r. zaobserwowano zmniejszenie się liczby awantur wywołanych w miejscach publicznych, natomiast wzrost liczby spraw dotyczących awantur rodzinnych bądź sąsiedzkich. Dużo pracy przysparzają kolegium wykroczenia drogowe. W 1963 r. rozpatrzyło ono 913 spraw, tj. blisko trzy razy tyle, co dwa lata temu.

W sumie za różnego rodzaju przewinienia Kolegium DRN Śródmieście ukarało w ub. roku 2387 osób KARAMI GRZYWNY o łącznej wartości 959 tysięcy zł. Skoro mówimy o karach warto dodać, że w tym samym roku milicjanci tej dzielnicy natoczyli MANDATY DO KAZNE na 23 569 osób. Suma mandatów = 856 100 zł. Wśród 4 wystawiających mandaty organów: KD MO, Komisariatów: Portowego i Kolejowego oraz Komendy Ruchu Drogowego, najwięcej, bo aż 22 651 osób ukarała Komenda Ruchu Drogowego.

NIE JESTEŚMY w stanie podać tu wszystkich przedsięwzięć i środków podjętych dla zaprowadzenia ładu i porządku w śródmieściu ani też wspomnieć chociażby o tych efektach, które na sesji omówił kier. Wydz. Spraw Wewnętrznych Prez. DRN Śródmieście — I. Jakubowicz. Podkreślamy tylko, że władze administracyjne dzielnicy przywiązują dużą wagę do tych problemów. Wymownym tego przykładem jest fakt, że zagadnienie to już po raz drugi w bieżącej kadencji były rozpatrywane na sesji. Wysiłkiem gospodarzy dzielnicy musi jed-

nak towarzyszyć pomoc wszystkich uczciwych mieszkańców. (aż)

W majową niedzielę

MIMO ŚWIĄTECZNYCH pierwszych dni majowych nie ustawały społeczne prace przy upiększaniu i porządkowaniu miasta.

Największe nasilenie robót zanotowano w ubiegłą niedzielę na drodze budowanej w Łasku Arkońskim. W budowie tej prym wiodą żołnierze.

W niedzielę pracowali żołnierze KBW i jednej z jednostek garnizonu szczecińskiego. Wspomagali ich dzielnie chłopcy w marynarskich mundurach — uczniowie Państwowej Szkoły Morskiej i Państwowej Szkoły Rybołówstwa Morskiego.

Obecnie prowadzone prace (usuwanie krzewów i drzew, zerwanie części ziemi), to pierwszy etap budowy. Kolejnymi fazami będą: stabilizacja gruntu i ułożenie nowej nawierzchni. Wszystkie te roboty zostaną wykonane w czynie społecznym. W sumie przy pracach społecznych brało udział w minioną niedzielę około 400 osób. (kg)

„Nasz dom świadczy o nas“

W 3 miesiące po remoncie...



POWSZECHNA jest opinia, że należy najszybciej „dobrać się do skóry” tym, którzy niszczą i dewastują mieszkania oraz wspólnie urządzić domowe. Spotkaliśmy

się jednak z kilkoma sceptycznymi wyrażeniami, że utrzymanie „w pełnym blasku” mieszkań nie zawsze jest możliwe, gdyż tak wiele jest domów starych, mocno zniszczonych nie z winy lokatorów, a tam sam tylko porządek nie na wiele się przyda.

Oczywiście przyjemnie mieszkać się w jasnym, nowym domu z wieloma wygodami, ale nieprawdą jest, że w starym budynku nie można urządzić wygodnego i czystego mieszkania.

Oto jeden z licznych przykładów: budynek przy ul. Mariackiej 26 na Starym Mieście jest jednym z tych domów, które są już nadszarpane i zbędnym czasem. Mury i tynki budynku, brama i klatka schodowa są w bardzo złym stanie. Gdy jednak wchodzi się do mieszkania nr 10, na samym poddaszu, aż wierzchni się chce, że to ten sam dom. Mieszkanie aż takim czyszczeniem i wymalowaniem ścian, starannie utrzymane podłogi — wy nik troski i dbałości lokatora.

Dom przy ul. Kaszubskiej 5: kapitały remont zakończono w lutym br. W budynku wykonano nowe tynki i instalacje, położono podłogi. Dom nie różnił się wiele od „nowego budownictwa”. W 3 miesiące po remoncie, różni się bardzo, chociaż niecały. Na parterze czysto i przyjemnie, idealny porządek. Na I piętrze sprawdzają jeszcze nie wymalowane podłogi, ale jest dość czysto i schludnie. Natomiast do mieszkania na II piętrze aż strach wejść. Z daleka uderza ciężki, nieprzyjemny zapach. Drzwi i ściany pomazane i pełne plam. Kuchnia lepka od brudu, w łazience polamana muszla sedesów... (patrz zdjęcie).

Trzy identyczne mieszkania w jednym budynku, na którego remont zaliczono przed kilku miesiącami wydatkowane paręset tysięcy zł., i trzy przykłady troski o własne mieszkanie, nie wymagające chyba komentarzy. (kg)

Nasze 3 grosze

Gdy niedbalstwo bierze górę

OB. URSZULA P. przysłała do redakcji i ze łzami w oczach opowiedziała nam nieprawdopodobną wprost historię:

— 5 lutego br. mój ojciec, 83-letni staruszek do stał się pod kota wozu tramwajowego jadącego Al. Niepodległości. W dwa dni po wypadku zmarł w szpitalu. Ochłonęłam już trochę po przeżyciach tamtych okropnych dni, aż tu 10 bm. otrzymuję z MPK wezwanie wystawione na nazwisko ojca, w którym wzywa się go do zapłacenia 29 zł za... uszkodzenie tramwaju. Z piśmiemkiem tym posłam do dyrektora MPK, żeby spr-

wę wyjaśnić. Wszyscy się bardzo rozczuli, przeproszali za tę koszmarną pomyłkę i... 25 bm. ponownie przysłał nakaz zapłaty wraz z odpisem „Pozwo do postępowaniu upominawczym”, skierowanego do Sądu Powiatowego w Szczecinie. Nakaz wystawiony jest przez notariusza i tym razem opiewa już na sumę około 100 zł. Doliczono bowiem koszty adwokackie, sądowe i odsetki za zwłokę.

Interweniowaliśmy w tej sprawie w MPK, skąd otrzymaliśmy dyrektorskie słowo, że pozew będzie natychmiast wycofany z sądu. Wierzymy. Sprawa była nie tylko przykra, ale i bardzo delikatna. Wydaje nam się, że pracownicy odpowiedzialni za karygodne niedbalstwo powinni być odpowiednio „pouczeni”, aby w przyszłości tego rodzaju skargi nigdy się nie powtarzały. (Jaw.)

Kronikadnia

TURYSTKA NA PLAN!

♦ DZIŚ RANO odbyła się posiedzenie Prezydium WRN, poświęcone rozwojowi turystyki w naszym województwie. Referowano m. in. przebieg wykonania uchwały KERB z 9 kwietnia dotyczącej budowy w br. pawilonów handlowych na szlakach turystycznych. Jest to szczególnie ważne w związku z zapowiedzianym napływem turystów ścianydziałowych i ich pobylem na wczasach w uzdrowiskach nadmorskich, przede wszystkim w Swarowj-szczu, Międzyzdrojach, Dąwnowie i Kamieniu Pomorskim.

PRZYJAZD LEKTORÓW CZECHOSŁOWACKICH

♦ DZIŚ WIECZOREM przyjeżdżają do Szczecina na zaproszenie WK FJN, dwaj lektorzy czechosłowaccy Adolf HOLY i Karol SZYMUNEK. Gosie z Pragi zamieszają w hotelu „Orbis-Continental” i podczas 4-dniowego pobytu w naszym województwie odbędą szereg spotkań z miejscowymi aktywem komitetów FJN, m. in. w Kamieniu Pomorskim i w Goleńszewie.

POSIEDZENIE PREZYDIUM WK FJN

♦ W NAJBLIŻSZY PIĄTEK 10 godz. 10 odbędzie się posiedzenie Prezydium WK FJN, które zapozna się z informacją o uczestnictwie w konkursie na najlepiej zagospodarowane miasto, miasteczko, osiedla i wieś na Ziemi Szczecińskiej. Omówiony też zostanie udział Prezydium WK FJN w kampanii przedwyborczej. Zebrał (a)